

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Nadzieja Surowiec (spr.)
Sędziowie	SSA Andrzej Czapka SSA Jacek Dunikowski
Protokolant	Agnieszka Rezanow-Stöcker

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Grzegorza Giedrysa

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2013 r. sprawy

1. **W. S. (1) s. Z.** oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 3 kk, art. 56 ust. 3 powołanej ustawy w zw. z art. 12 kk
2. **M. K. s. M.** oskarżonego z art. 18 § 1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 3 kk, art. 53 ust. 2 w zb. z art. 63 ust. 2 w/w ustawy w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 56 ust. 3 w/w ustawy w zw. z art. 12 kk
3. **R. W.** oskarżonego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 1 kk
4. **P. P. (1)** oskarżonego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk, art. 258 § 1 kk
5. **M. K. (1)** oskarżonego z art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 12 kk, art. 258 § 1 kk
6. **P. O.** oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk
7. **M. J.** oskarżonego z art. 258 § 1 kk, art. 55 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 13 czerwca 2012r. sygn. akt III K 89/11

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) rozwiązuje karę łączną orzeczoną wobec oskarżonego P. O.,

- przyjęty w pkt. 6 okres czynu z art. 258 § 1 kk określa na czas od drugiej połowy grudnia 2009r. do 10 stycznia 2010r.
- karę pozbawienia wolności orzeczoną za czyn z art. 55 ust.3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk łagodzi do 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy
- na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk wymierza oskarżonemu P. O. karę łączną 3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2) przyjęty w pkt. 7 wobec oskarżonego M. J. okres czynu z art. 55 ust.3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 12 kk określa na czas od 22 września 2009r. do 14 października 2009r.,

3) uchyla rozstrzygnięcia o orzecznym na mocy art. 45 § 1 kk przypadku korzyści majątkowej w kwotach po 18.000 zł wobec oskarżonych R. W. w pkt. 3, P. P. (1) w pkt. 4 i P. O. w pkt. 6,

4) kwotę orzeczonego wobec oskarżonego M. J. w pkt. 7 na mocy art. 45 § 1 kk przypadku korzyści majątkowej określa na 40.000 złotych,

5) kwotę orzeczonego wobec oskarżonego M. K. (1) w pkt. 5 na mocy art. 45 § 1 kk przypadku korzyści majątkowej określa na 33.000 złotych

6) kwotę orzeczonego wobec oskarżonego M. K. w pkt. 2 w związku z czynem z art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i w zw. z art. 65 § 1 kk na mocy art. 45 § 1 kk przypadku korzyści majątkowej określa na 49.000 złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońców: adw. M. G. (1) – obrońcy oskarżonego M. K., adw. M. D. – obrońcy oskarżonego R. W., adw. M. M. (2) – obrońcy oskarżonego M. K. (1), adw. U. Z. – obrońcy oskarżonego P. O. po 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed sądem odwoławczym, a nadto na rzecz adw. M. D. 2.952 złotych, w tym 552 złote podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu przed sądem I instancji;

IV. zwalnia oskarżonych W. S. (1), M. K., R. W., P. P. (1), M. K. (1) i M. J. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaś zasądza od oskarżonego P. O. 1400 złotych tytułem opłaty za obie instancje i obciąża go kosztami postępowania odwoławczego w części jego dotyczącej.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 13 czerwca 2012r. uznał oskarżonych za winnych:

1) **W. S. (1)** tego, że:

- w okresie od marca 2009 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. w B., W. i innym miejscowościach na terenie Polski wbrew przepisom ustawy, działając w ramach zorganizowanej przez siebie grupy przestępczej, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem osiągnięcia z handlu narkotykami korzyści majątkowych, uczyniwszy sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z M. K. kierował wewnątrzspółnotowymi dostawami znacznych ilości środków odurzających z Holandii do Polski w ilości około 78 kilogramów marihuany o wartości rynkowej (hurtowej) 780.000 złotych i 1 litra (...) nieustalonej wartości w ten sposób, że zlecał dokonanie przemytów narkotyków, ustalał trasy i sposób przekraczania granicy przez osoby dokonujące przemytu, wskazywał dostawców narkotyków na terenie Holandii oraz finansował zakup tychże

narkotyków w Holandii i wynagrodzenie osób narkotyki przewożących, tj. czynu z art. 18§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.12 kk w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 18§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.12 kk w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 8 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 100 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec ww. przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 111.428 złotych,

- w okresie od marca 2009 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. w B. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z M. K. zorganizował, a następnie kierował grupą mającą na celu popełnianie przestępstw przemytu środków odurzających, tj. czynu z art. 258 § 3 kk i za to na mocy art. 258§3 kk skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,
- w bliżej nieustalonych datach, latem i jesienią 2006 r. w W. i B., działając w krótkich odstępach czasu, w realizacji z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej z handlu narkotykami, działając wspólnie i w porozumieniu z nieustaloną osobą dwukrotnie sprzedał innej ustalonej osobie łącznie 800 gram kokainy w partiach po 500 i 300 gram w cenie po 20 euro za gram, tj. czynu z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 117, poz. 678) w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 117, poz.678) w zw. z art. 12 kk w zw. z art.4§1 kk skazuje go i wymierza mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 100 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzeka wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 63.680 złotych;
- na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk wymierzył oskarżonemu W. S. (1) karę łączną 9 lat pozbawienia wolności i 250 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 100 złotych;

2) **M. K.** tego, że:

- w okresie od marca 2009 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. w B., W. i innych miejscowościach na terenie Polski, wbrew przepisom ustawy, działając w ramach zorganizowanej przez siebie grupy przestępczej, w krótkich odstępach czasu, z góry powziętym zamiarem osiągania z handlu narkotykami korzyści majątkowych, uczyniwszy sobie z popełnienia przestępstw stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1) kierował wewnątrzspółnotowymi dostawami znacznych ilości środków odurzających z Holandii do Polski około 78 kilogramów marihuany wartości rynkowej (hurtowej) około 780.000 złotych w ten sposób, że zlecał dokonanie przemytów narkotyków, ustalał trasy i sposób przekraczania granicy przez osoby dokonujące przemytu, wskazywał dostawców narkotyków na terenie Holandii oraz finansował zakup tychże narkotyków w Holandii i wynagrodzenie osób narkotyki przewożących, tj. czynu z art. 18§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.12 kk w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 18§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.12 kk w zw. z art.65§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 7 lat pozbawienia wolności i 200 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 111.428 złotych,
- w okresie od marca 2009 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. w B. i innych miejscowościach na terenie Polski, działając wspólnie i w porozumieniu z W. S. (1) zorganizował, a następnie kierował grupą mającą na celu popełnianie

przestępstw przemytu środków odurzających, tj. czynu z art. 258 § 3 kk i za to na mocy art. 258§3 kk skazał go i wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności,

- w bliżej nieustalonej dacie, jesienią 2009 r. w W., na fortach B., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wbrew przepisom ustawy, zebrał dziko rosnące konopie inne niż włókniste, a następnie wytworzył z nich w procesie suszenia około 886,17 grama marihuany celem jej odsprzedaży, tj. czynu z art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w zb. z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) i za to na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w zb. z art. 63 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w zw. z art. 11 §2 kk skazał go, zaś na mocy art. 53 ust. 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art.11§3 kk wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności i 50 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych,
- w okresie od końca 2005 roku do początku 2007 roku w W., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej z handlu narkotykami, działając wbrew przepisom ustawy, wspólnie i w porozumieniu z inną ustaloną osobą brał udział w obrocie znacznymi ilościami środków odurzających w postaci: 40 kilogramów marihuany o wartości rynkowej co najmniej 400.000 złotych, 5 kilogramów 500 gramów i kokainy o wartości około 20 euro za gram i 2 kilogramów heroiny o wartości rynkowej około 130.000 złotych w ten sposób, że na polecenie innej ustalonej osoby przechowywał te środki odurzające w swoim, a następnie w wynajętym specjalnie na ten cel mieszkaniu oraz odbierał je i następnie przekazywał wskazanym mu przez inną ustaloną osobę osobom celem dalszej ich odsprzedaży, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm.) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 117, poz. 678) w zw. z art. 12 kk i w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 56 ust. 3 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U.Nr.179, poz.1485 z późn. zm) w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 1 kwietnia 2011 roku o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 117, poz.678) w zw. z art. 12 kk w zw. z art.4§1 kk i w zw. z art.65§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na mocy art.45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 445.000 złotych;
- na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 i 2 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 10 lat pozbawienia wolności i 300 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych;

3) **R. W.** tego, że:

- w okresie od 8 stycznia 2010 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie z Holandii do Polski znacznych ilości środków odurzających w postaci 9 kilogramów marihuany wartości rynkowej około 90.000 złotych, tj. czynu z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art. 65 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na mocy art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 18.000 złotych,
- w okresie od końca października 2009 roku do dnia 10 stycznia 2010 r. w B. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przemytu narkotyków, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to na mocy art. 258 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;

- na mocy art. 85 kk, 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu R. W. karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;

4) **P. P. (1)** tego, że:

- w okresie od 8 stycznia 2010 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznych ilości środków odurzających w ten sposób, że odebrał w B. od P. O. przywiezione przez niego 9 kilogramów marihuany wartości rynkowej około 90.000 złotych, celem ich przekazania innym osobom, tj. czynu z art.55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 18.000 złotych,
- w okresie od lipca 2009 roku do dnia 10 stycznia 2010 r. w B. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przemytu narkotyków, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to na mocy art. 258 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności;
- na mocy art. 85 kk, 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu P. P. (1) karę łączną 4 lat pozbawienia wolności;

5) **M. K. (1)** tego, że:

- w okresie od marca 2009 r. do 14 października 2009 r. w Ś., W., B. i innych miejscowościach wspólnie z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw związanych z przemytem do Polski i dystrybucją znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to na mocy art.258§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
- w okresie od marca 2009 r. do 14 października 2009 r. w Ś., W. i innych miejscowościach działając w zorganizowanej grupie przestępczej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągania korzyści majątkowych z handlu narkotykami, wbrew przepisom ustawy dokonał wewnątrzspółnotowej dostawy znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o łącznej wadze około 69 kg w ten sposób, że ośmiokrotnie odebrał je na terenie Holandii i przewiózł je przez terytorium Niemiec do Polski, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, tj. czynu z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i w zw. z art.12 kk i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i art.12 kk skazał go i wymierzył mu karę 6 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 205.833 złotych;
- na mocy art. 85 kk, art.86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu M. K. (1) karę łączną 6 lat pozbawienia wolności;

6) **P. O.** tego, że:

- w okresie od drugiej połowy października 2009 roku do dnia 10 stycznia 2010 r. w B. i innych miejscowościach na terenie Polski brał udział w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnianie przestępstw przemytu narkotyków, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to na mocy art. 258 § 1 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
- w okresie od 8 stycznia 2010 r. do dnia 10 stycznia 2010 r. wbrew przepisom ustawy, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając w ramach zorganizowanej grupy

przestępczej, brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznych ilości środków odurzających w ten sposób, że przewiózł 9 kilogramów marihuany z Holandii do Polski celem ich przekazania innym osobom tj. czynu z art. 55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 5 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 45§1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 18.000 złotych;

- na mocy art. 85 kk, 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu P. O. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności;

7) **M. J.** tego, że:

- w okresie od marca 2009 r. do 14 października 2009 r. w Ś., W., B. i innych miejscowościach wspólnie z innymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu popełnianie przestępstw związanych z przemytem do Polski i dystrybucją znacznych ilości środków odurzających w postaci marihuany, tj. czynu z art. 258 § 1 kk i za to na mocy art.258§1 kk skazał go i wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności,
- w okresie od marca 2009 roku do 14 października 2009 roku w Ś., W., S. i innych miejscowościach działając w zorganizowanej grupie oraz wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, w krótkiej odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągania korzyści majątkowych z handlu narkotykami, wbrew przepisom ustawy, dokonał wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających w postaci marihuany o łącznej wadze około 29 kilogramów o wartości rynkowej około 290.000 złotych i w ten sposób, iż co najmniej trzykrotnie, po uprzednim odebraniu od innej osoby pieniędzy potrzebnych na zakup środków odurzających, zakupił wskazane narkotyki na terenie Holandii, przewiózł je przez terytorium Niemiec, a następnie przez przejście graniczne w Ś. do Polski, przy czym z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, a w szczególności:

- w dniach 22 i 23 września 2009 r. przewiózł wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami z Holandii do Polski 8 kilogramów marihuany;

- w dniach od 29 września do 1 października 2009 r. przewiózł wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami z Holandii do Polski 8 kilogramów marihuany,

- w dniach od 13 do 14 października 2009 r. przewiózł wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami z Holandii do Polski 13 kilogramów marihuany i 1 litr BMK,

tj. czynu z art. z art.55 ust.3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art.65§1 kk i w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr.179. poz.1485 z późn. zmianami) w zw. z art. 65 § 1 kk w zw. z art. 12 kk skazał go i wymierzył mu karę 4 lat pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny, ustalając równowartość jednej stawki na kwotę 50 złotych; na podstawie art. 45 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego przepadek korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa w kwocie 72.500 złotych;

- na mocy art. 85 kk, 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu M. J. (1) karę łączną 4 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 70 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych, szczegółowo opisanych w wykazach dowodów rzeczowych, a nadto oskarżonemu P. O. dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 4511 pod pozycjami 1, 2, 4, 5, 6, oskarżonemu P. P. (1) – dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 4509 pod pozycjami 1-6 i dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 4.515 pod pozycjami 1-3 i dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów

rzeczowych Nr (...) na k.4516 pod pozycją 1, oskarżonemu R. W. – dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k.4512-4513 pod pozycjami 1-20 i w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k.4514 pod pozycją 1, oskarżonemu M. J. (1) – dowodów rzeczowych szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych Nr (...) na k. 4508 pod pozycjami 1-3.

Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności oskarżonym następujące okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

W. S. (1) – od 11 stycznia 2010 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku, M. K. – od 12 stycznia 2010 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku, R. W. – okres od 10 stycznia 2010 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku, P. P. (1) – okres od 10 stycznia 2010 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku, M. K. (1) – okres od dnia 14 października 2009 roku do 12 października 2010 roku, P. O. – okres od 10 stycznia 2010 roku do dnia 13 czerwca 2012 roku, M. J. (1) – okres od 27 kwietnia 2010 roku do 21 lipca 2010 roku.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. (2) i adw. U. Z. kwoty po 2.952 złote, w tym kwoty po 552 złote podatku VAT, na rzecz adw. J. W. kwotę 1.107 złotych, w tym kwotę 207 złotych podatku VAT, tytułem kosztów sprawowanej obrony z urzędu.

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłat: od W. S. (1) – 5.600 złotych, od M. K. – 6.600 złotych, od R. W. – 1.400 złotych, od P. P. (1) – 1.400 złotych, od P. O. – 1.400 złotych, od M. K. (1) – 1.600 złotych, od M. J. – 1.400 złotych i obciążył ich kosztami procesu w częściach związanych z ich udziałem w sprawie.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli obrońcy oskarżonych.

Obrońca W. S. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej ww. oskarżonego w całości i zarzucił mu:

1/ obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść orzeczenia a mianowicie: art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., 410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k.

- polegającą na tym, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do wszystkich istotnych faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia, w tym do dowodów z przedstawionych Sądowi rzekomo zarejestrowanych materiałów z nagranych rozmów, nieistniejących wielogodzinnych obrazów przedstawiających obrazy przejeżdżających samochodów przez przejście graniczne, bez wskazania powodów, które pozwoliły Sądowi na wybiórcze przyjęcie części wnioskowanych dowodów jako materiału dowodowego z pominięciem pozostałego;
- dokonał wybiórczej i dowolnej oceny materiału dowodowego a w szczególności nagranych rozmów telefonicznych prowadzonych pomiędzy oskarżonymi, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, że wszelkie rozmowy dotyczy wyłącznie handlu narkotykami, podczas gdy ocena całego materiału dowodowego dokonana z zachowaniem zasady określonej w art. 7 k.p.k. prowadzi do jednoznacznego stwierdzenia, że W. S. (1) w zarzucanym okresie czasu prowadził „normalne życie”, prowadził działalność gospodarczą polegającą na obrocie samochodami i z racji wcześniejszej gry w piłkę nożną w zawodowej drużynie prowadził ożywione kontakty i w tej dziedzinie nie tylko w kraju, ale też za granicą.
- ocenił wszelkie niedające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego a w szczególności zeznania świadka M. J. (2), co w konfrontacji z zeznaniami świadka P. S. i faktu „oczyszczania się” M. J. (2) z wcześniejszych dokonań przestępczych w sytuacji, gdy oczywistym jest, jaką rolę – jego zdaniem – miał do odegrania by zyskać możliwość zaskarżenia sobie dobrodziejstw wynikających z treści art. 60 § 4 k.k. bez wskazania powodów przemawiających za takim stanem rzeczy.

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że oskarżony W. S. (1) dopuścił się zarzucanych mu przestępstw – zorganizowania i kierowania wraz z M. K. grupą mającą na celu popełniania przestępstw przemytu środków odurzających, wraz z M. K. kierował wewnątrzspółnotowymi dostawami znacznych ilości środków odurzających z Holandii do Polski i w okresie letnim i

jesiennym 2006 roku dwukrotnie sprzedał łącznie 800 gram kokainy przy braku dowodów uzasadniających przyjęcia takiego stanu rzeczy.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku w zaskarżonej części i uniewinnienie W. S. (1) od popełnienia zarzucanych mu przestępstw, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Białymstoku.

Obrońca M. K. zaskarżył powyższy wyrok, co do oskarżonego M. K. w całości (z wyłączeniem pkt. 2 myślnik 3 sentencji).

Powołując się na przepisy art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt. 2, 3 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1/ obrażę prawa procesowe mającą wpływ na treść orzeczenia:

- art. 4, 5 § 2, 7 k.p.k. w zw. z art. 410 i 92 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k., wynikającą z dokonania dowolnych ustaleń i rozstrzygnięcia na niekorzyść M. K., wbrew zasadzie in dubio pro reo, niedających się usunąć wątpliwości, co doprowadziło do przyjęcia, iż działanie oskarżonego materializujące się zebraniem konopi innych niż włókniste, dziko rosnących na B. w W. (pkt. VII a/o), miało miejsce „w bliżej nie ustalonych datach, jesienią 2009 r.” (str. 3 Uzasadnienia), podczas gdy oskarżony, przyznając się do popełnienia tego czynu, zaznaczył, że jego zachowanie miało miejsce w 2004 roku, a nawet w jeszcze wcześniejszej dacie (a tym samym nie było penalizowane – karalność statuuje dopiero wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005 i roku o przeciwdziałaniu narkomanii), a okoliczności popełnienia tego czynu, w sytuacji braku innych obiektywnych dowodów, zostały ustalone jedynie na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. K. (k. 7370v), co również powoduje, iż jako nieuzasadnione i niepoparte żadnymi dowodami winno być postrzegane stwierdzenie Sądu Okręgowego jakoby swoje działanie oskarżony podjął „celem jej (marihuany) odsprzedaży” (str. 3 Uzasadnienia), tym bardziej, że owa teza nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w wyjaśnieniach oskarżonego, który twierdził, że będąc uzależnionym od narkotyków zebrał i wysuszył konopie w celu przeznaczenia ich na własny użytek,
- art. 5 § 2 k.p.k. wynikające z rozstrzygnięcia na niekorzyść M. K., wbrew zasadzie in dubio pro reo, niedających się usunąć wątpliwości poprzez przyjęcie: „...dysponując jedynie przybliżonymi wartościami wielkości poszczególnych przemytów, za wyjątkiem tych z dnia 14 października 2009 r. (13 kilogramów marihuany) i 10 stycznia 2010 r. (9 kilogramów)...przyjął, że każdy z kolejnych 7 przemytów dotyczył co najmniej 8- 9 kilogramów marihuany, bowiem K. mówił, że zawsze była tylko jedna torba, a K. z. S. zbierali pieniądze na 8 kilogramów, zatem tę minimalną, ustaloną ilość należy odnieść do pozostałych przemytów” (str. 2 Uzasadnienia), zwłaszcza w kontekście wyjaśnień M. K. (1), które nie zostały zanegowane przez Sąd Okręgowy, iż „...Nigdy jej (torby) nie otwierał” (str. 13 Uzasadnienia), co nie może stanowić podstawy do przyjęcia czy, a jeżeli tak, jaka ilość środka odurzającego była przewożona przez kuriera,
- art. 237 § 2 k.p.k. poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nadaniem waloru legalności materiałom uzyskanym w toku poszczególnych kontroli operacyjnych rozmów telefonicznych (w zakresie dotyczącym oskarżonego M. K.) zarządzonych przez Komendanta (...) Oddziału Straży Granicznej w B., polegającą na przyjęciu, że nastąpiła skuteczna konwalidacja tychże czynności operacyjno – rozpoznawczych poprzez wydanie przez Sąd Okręgowy w Białymstoku tzw. zgód następczych (co skutkowało poczynieniem ustaleń i skazaniem oskarżonego za czyny z pkt. IV – V a/o), gdzie de facto zostały przekroczone terminy na złożenie wniosków o wydanie takich zgód (zdaniem obrony wyrażenie tzw. zgody następczej winno zostać zgodnie z wówczas obowiązującym stanem prawnym zaliczone do kategorii „wypadków niecierpiących zwłoki”), w związku z czym, materiały uzyskane w toku przeprowadzonych kontroli operacyjnych rozmów telefonicznych nie mogą stanowić dowodu w postępowaniu karnym, co skutkowało poczynieniem ustaleń faktycznych mających wpływ na treść wyroku w oparciu o dowody, które zostały uzyskane w sposób sprzeczny z obowiązującymi przepisami i winny były być wyeliminowane z materiału dowodowego w zakresie dotyczącym M. K. i w żadnym wypadku nie mogą stanowić podstawy dla

ustalenia zakresu odpowiedzialności oskarżonego oraz skazania albowiem winny być one postrzegane jako tzw. owoce z zatrutego drzewa,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na:

- przyjęciu przez Sąd Okręgowy w pkt. 3 sentencji wyroku, że w zakresie zarzutu z pkt. VIII a/o oskarżony brał udział w obrocie środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi w znacznej ilości w postaci m.in. 5 kilogramów i 500 gramów kokainy, w sytuacji, gdy w Uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego wskazywana jest ilość 5 kilogramów (str. 1 Uzasadnienia Sądu Okręgowego), na co wskazują również (abstrahując od ich wiarygodności) zeznania świadka M. J. (2),
- przyjęciu za polegające w całości na prawdzie zeznań M. J. (2), oraz świadków w osobach: Ł. C. i P. R., co do przestępczej działalności oskarżonego M. K. (pkt. VIII a/o), bazując na stwierdzeniach Ł. C. jakoby „potem świadek w swoim środowisku słyszał, że K. trochę ogarniał w W. narkotykami” (str. 19 Uzasadnienia) czy też lakonicznych wypowiedziach P. R., że „J. miał męczyznę pomocnika, ale świadek nigdy go nie poznał i dlatego nie jest w stanie go rozpoznać. Ten pomocnik (...) nigdy do nich nie podchodził, stał w pewnej odległości przy swoim samochodzie lub był w nim w środku”, co zdaniem Sądu jednoznacznie wskazywało na osobę M. K., w sytuacji gdy jednocześnie będąc przesłuchiwanym na potrzeby sprawy (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...) M. J. (2) wskazuje m.in., iż:

- „żadnego magazynu już wtedy (tj. 2006, czy wręcz 2004 r.- k.2701) – data śmierci K. – k. 2587, 2592 (...) akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...) nie miałem. Nie przypominam sobie, aby w okresie od śmierci K. do zakończenia współpracy z A. ktokolwiek inny przetrzymywał mi marihuanę przez nich przywiezioną” (k. 2593, 2701 – jako data śmierci wskazywany jest 2004 i 2006 r.), co przeczy ustaleniu Sądu, iż w 2006 r. M. J. (2) wynajął mieszkanie na T., w którym miał zamieszkiwać M. K. i które miało służyć jako magazyn narkotyków (str. 1, 15 Uzasadnienia),

- „...ja z K. żadnych interesów narkotykowych nie robiłem” (k. 2612 akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...)), „...Ze Z. przeprowadzaliśmy transakcje zawsze w tym samym miejscu tzn. na J.” (k. 2641 akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...)), „Heroinę zawsze wydawałem sam, osobiście” (k. 2721 akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...)), „Ja zawsze narkotyki dawałem osobiście do ręki T.” (k. 9538 akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...)), co przeczy tezie, iż M. K. dostarczał ww. narkotyki na polecenie M. J. (2) (str. 15-17 Uzasadnienia),

abstrahując już od faktu, iż w toku wyjaśnień składanych w dniu 14 maja 2008 r. (k. 2686- 2690 akt (...) Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli (...)) M. J. (2) wskazuje, ponawiając chęć skorzystania z dobrodziejstwa art. 60 kk, iż wyjawiał wszystkie osoby (w tym również uprzednio pominięte) uczestniczące w przestępczym procederze – nie ma wśród nich oskarżonego M. K., jednocześnie akcentując chęć „rozliczenia się z przeszłością” (w dacie wyrokowania w sprawie niniejszej M. J. (2) pozostawał ponownie tymczasowo aresztowany związku z innym postępowaniem).

W oparciu o powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. K. od popełnienia zarzuconych mu czynów (z wyłączeniem pkt. 2 myślNIK 3 sentencji), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku (z wyłączeniem pkt. 2 myślNIK 3 sentencji) i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Białymstoku.

Obrońca R. W., na podstawie art. 444 kpk w związku z art. 425 kpk, zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 czerwca 2012 r. w całości i na podstawie art. 438 pkt. 2 i 3 orzeczeniu zarzucił:

I. Obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, w tym:

1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., wobec naruszenia zasady swobodnej oceny materiału dowodowego i dokonanie oceny dowolnie, w sposób sprzeczny z zasadami wiedzy i całokształtem zgromadzonego w sprawie materiału, poprzez uznanie, że:

a) treści rozmów telefonicznych z okresu od 8.10.2010 r. do 10.01.2010 r. ujawnionych w trakcie przewodu sądowego pozwoliły ustalić mechanizm działania grupy i rolę, jaką odgrywał w niej oskarżony R. W. (str. 28 uzasadnienia), w sytuacji w której wypowiedziane podczas rozmowy sformułowania są krótkie, lakoniczne i wyrwane z kontekstu, co przy zastosowaniu swobodnej, zgodnej z zasadami logiki i semantyki językowej ocenie dowodów w żaden sposób nie prowadzi do przedstawienia funkcji jaką oskarżony miałby pełnić w grupie przestępczej, jej struktury, podległości i organizacji, co jest koniecznym elementem do uznania działania za działanie w zorganizowanej grupie przestępczej,

b) treści rozmów telefonicznych z dnia 18.09.2009 r., 06.10.2009 r., 12.10.2009 r. ujawnionych w trakcie przewodu sądowego pozwoliły przypisać oskarżonemu przynależność do zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw narkotykowych w sytuacji, w której są to rozmowy urywkowe i wyrwane z kontekstu, z których treści nie wynikają żadne skonkretyzowane sformułowania pozwalające na dokonanie przez Sąd tak daleko idących ustaleń, tym bardziej, że ujęta w sentencji wyroku początkowa data przypisywanego oskarżonemu czynu określona została na koniec października 2009 r.,

c) zachowania oskarżonego takie jak jednorazowa obecność oskarżonego na dworcu (...) w dniu 8 stycznia 2010 r. wraz z oskarżonymi P. i O. oraz przebywanie w mieszkaniu przy ul. (...) w B. w dniu 10.01.2010 r., wiązało się przynależnością do zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw narkotykowych, w sytuacji gdy brak jest logicznej argumentacji i uzasadnienia, w jaki sposób dwa jednostkowe zdarzenia w tak krótkim odstępie czasowym miałyby łączyć R. W. z jakąkolwiek działalnością przestępczą, jak również ujawniać by miały mechanizmy działania grupy przestępczej, jej hierarchię oraz podział ról i inne elementy statuujące co do zasady istnienie grupy,

2. art. 424 k.p.k. wobec odstąpienia przez Sąd od precyzyjnego wyjaśnienia, co zdaniem Sądu miało wynikać z kontekstu niejasnych i wyrwykowych rozmów telefonicznych oskarżonego, dlaczego Sąd uznał, że słowa wypowiedziane podczas tych rozmów miały dotyczyć działalności w zorganizowanej grupie nastawionej na wewnątrzspółnotową dostawę środków odurzających, jak te rozmowy miały wskazywać na organizację grupy, jej struktury, zamiaru R. W. udziału w transgranicznej dostawie narkotyków, jak również wobec odwoływania się w treści uzasadnienia do dowodów i sytuacji mających miejsce we wrześniu i na początku października 2009 r., wobec ustalenia przez Sąd daty początkowej „przynależności” oskarżonego do grupy na koniec października 2009 r., oraz wobec braku wskazania jak te wcześniej zaistniałe sytuacje w ocenie Sądu mają rzutować na winę oskarżonego, co w znacznej mierze utrudnia kompleksowe ustalenie, na jakich dowodach Sąd się oparł, jakie zastosował kryteria ich oceny i weryfikacji, a w konsekwencji uniemożliwia prowadzenie skutecznej polemiki z ustaleniami poczynionymi przez Sąd;

II. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, że:

1. R. W. przynależał do zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw narkotykowych od końca października 2009 r. wobec przyjęcia, że w tym czasie oskarżony na pewno pozostawał już w gotowości na działania grupy, co wynika z intensywnych kontaktów telefonicznych z W. S. (1) (str. 43 uzasadnienia), w sytuacji, w której ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy w postaci rozmów telefonicznych R. W. nie wskazuje, aby w początkowym przyjętym przez Sąd okresie intensywnie kontaktował się on z kimkolwiek, bowiem w okresie od 18.09.2009 r. do 6.11.2009 r. przeprowadził on tylko 5 rozmów, z czego tylko jedną w okresie objętym skazaniem tj. w dniu 6.11.2009 r.

2. R. W. w okresie od 8.01.2010 r. do 10.01.2012 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie z Holandii do Polski środków odurzających w kontekście wybiórczo zgromadzonego, oraz dowolnie i w sposób zbyt daleko idący ocenionego materiału dowodowego, nie pozwalającego na przyjęcie, że ujawnione rozmowy telefoniczne, obecność oskarżonego na dworcu (...) oraz w mieszkaniu przy ul. (...) w B. miały jakikolwiek związek z działalnością w zorganizowanej grupie przestępczej, zawianiem porozumienia z innymi osobami oraz zamiarem udziału w wewnątrzspółnotowej dostawie narkotyków, w sytuacji, w której tak krótki odstęp czasu nie pozwala na zawiązanie jakiegokolwiek trwałego, nastawionego na wielokrotne popełnianie przestępstw porozumienia, podziału

ról i powzięcia zamiaru zorganizowania transgranicznej dostawy środków odurzających, tym bardziej w sytuacji, w której Sąd sam ustalił, że R. W. został przyjęty do grupy w sposób nie sformalizowany, na zasadzie kontaktów towarzyskich i środowiskowych” (strona 37 uzasadnienia).

Mając powyższe na uwadze, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od stawianych mu zarzutów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania.

Obrońca P. P. (1) zaskarżył wyrok w części dot. ww. oskarżonego w całości i zarzucił mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, tj.:

a) art. 5 ust. 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie nie dające się usunąć wątpliwości dotyczącej przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej P. P. (1), w sytuacji, gdy z zebranych w niniejszej sprawie dowodów nie wynika, aby oskarżony posiadał wiedzę o istnieniu takiej grupy, o jej zorganizowaniu oraz o jej przestępczym charakterze,

b) art. 7 kpk poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny zebranego materiału dowodowego, skutkującej uznaniem, że oskarżony P. P. (1) brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznych ilości środków odurzających, w sytuacji, gdy z wyjaśnień współoskarżonego P. O. wynika, że oskarżony P. nie wiedział o tym, że O. przemyca z Holandii do Polski znaczną ilość marihuany,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający nań wpływ polegający na:

a) błędnym przyjęciu, że oskarżony P. P. (1) brał udział w wewnątrzspółnotowej dostawie znacznych ilości środków odurzających, w sytuacji, gdy z zgromadzonych dowodów wynika, że on jedynie pomagał bezinteresownie współoskarżonemu O., gdy ten wyjeżdżał do Holandii i nie miał świadomości, po co on tam wyjechał i co miał przywieźć,

b) nieuzasadnionym uznaniu, że oskarżony P. P. (1) brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej, w sytuacji, gdy z żadnego dowodu zgromadzonego w niniejszej sprawie nie wynika, aby był on członkiem takiej grupy bądź miał świadomość jej istnienia,

c) błędnym ustaleniu, że oskarżony P. P. (1) odniósł korzyść majątkową z popełnienia zarzucanego mu czynu, w sytuacji, gdy nie udowodniono mu, że brał on udział w obrocie środkami odurzającymi, a narkotyki, które przywiózł współoskarżony O. zostały przejęte przez Straż Graniczną i w konsekwencji orzeczono ich przepadek.

W związku z powyższym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego P. P. (1) od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez sąd I instancji.

Obrońca M. K. (1) zaskarżyła wyrok wobec ww. w całości i zarzuciła mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, mianowicie:

1) art. 7 kpk w zw. art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu niewłaściwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z naruszeniem zasady bezstronności w szczególności w zakresie:

a) przyjęcia, że oskarżony dokonał ośmiokrotnego przemytu do Polski środków odurzających, w sytuacji gdy materiał dowodowy sprawy nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia takiego wniosku,

b) nieuzasadnionego przyjęcia, że oskarżony miał świadomość istnienia i własnej przynależności do zorganizowanej grupy przestępczej, a także zamiar działania w jej ramach, w sytuacji gdy z konsekwentnych w tym zakresie wyjaśnień

oskarżonego wynika, że nie miał on ani świadomości istnienia tejże grupy, ani tym bardziej zamiaru działania w jej ramach,

2) art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez brak poczynienia jakichkolwiek ustaleń faktycznych w zakresie porozumienia oskarżonych co do tego, jaka część korzyści majątkowej z popełnionego - jak przyjął to Sąd Okręgowy - przestępstwa miała przypaść poszczególnym z nich, co w konsekwencji doprowadziło do orzeczenia przepadku korzyści majątkowej w oderwaniu od jakichkolwiek podstaw dających się obiektywnie zweryfikować,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony M. K. (1) jest sprawcą obydwu zarzucanych mu czynów, mimo iż materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje dostatecznych podstaw do przyjęcia jego winy,

3) a nadto, z ostrożności procesowej, rażąco niewspółmierność:

a) wymierzonych oskarżonemu kar jednostkowych oraz kary łącznej, z naruszeniem dyrektyw wynikających z art. 53 k.k., z pominięciem okoliczności uprzedniej niekaralności oskarżonego, jego zachowania przed i po czasokresie zarzucanych mu czynów, prowadzenia przez niego ustabilizowanego trybu życia, jak również złożenia przez niego wyjaśnień, które jak stwierdził Sąd I instancji były w części podstawą do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie,

b) orzeczonego wobec oskarżonego środka karnego w postaci przepadku korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa, z pominięciem poczynienia jakichkolwiek ustaleń Sądu w zakresie korzyści majątkowych, które przypadły poszczególnym uczestnikom przemytu środków odurzających na mocy łączącego ich porozumienia, które to ustalenia faktyczne powinny determinować wielkości przypadków orzeczonych względem każdego ze współdziałających, co dopiero czyniłoby zadość zasadzie indywidualizacji odpowiedzialności karnej.

W związku z powyższym, wniosła o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, zaś w przypadku niepodzielenia powyższego stanowiska obniżenie wymiaru kar jednostkowych oraz kary łącznej pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego, a także obniżenie wymiaru środka karnego w postaci przepadku korzyści osiągniętej z popełnienia przestępstwa, ewentualnie – uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Obrońca oskarżonego P. O. zaskarżyła orzeczenie w zakresie skazania oskarżonego za czyn zakwalifikowany w art. 258 § 1 kk w całości, zaś w zakresie skazania oskarżonego za czyn zakwalifikowany w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk – w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzuciła mu:

1) w części dotyczącej skazania za czyn zakwalifikowany z art. 258 § 1 kk:

- błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść wydanego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że oskarżony P. O. miał świadomość istnienia zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw handlu narkotykami, na czele której stali W. S. (1) i M. K., a do której należeli R. W. i P. P. (1), podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że P. O. nie miał wiedzy dotyczącej istnienia zorganizowanej grupy przestępczej, jej struktury, członków kierownictwa, systemu rozliczania się poszczególnych członków z kierownictwem grupy, zakresie i kierunku działania tejże grupy,

- obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4, art. 7, art. 410 kpk, polegającą na dokonaniu ustaleń w sposób jednostronnie niekorzystny dla oskarżonego, z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów, wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającym na przyjęciu przez Sąd, że R. W. oraz P. P. (1) poinformowali P. O. o szczegółach prowadzonej przez nich działalności, osobach, z którymi współpracują, kontaktach, specyfice działalności grupy, w ramach której działali, podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżony powrócił do kraju po roku

nieobecności dopiero pod koniec grudnia 2009 roku (na święta Bożego Narodzenia) i do dnia 8 stycznia 2010 roku nie brał udziału w żadnej działalności związanej z przedmiotową grupą przestępczą a co za tym idzie nie miał wiedzy na temat jej istnienia;

2) w części dotyczącej skazania za czyn zakwalifikowany w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk:

- naruszenie przepisów prawa materialnego mianowicie art. 65 § 1 kk poprzez przyjęcie przez Sąd, że oskarżony dokonując czynu opisanego w zarzucie działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, co skutkowało obostrzeniem orzeczonej wobec oskarżonego kary wymierzonej za dany czyn,

W petitum skarżąca wniosła, aby sąd odwoławczy:

I. uchylił w stosunku do P. O. orzeczenie o karze łącznej pozbawienia wolności,

II. w zakresie czynu zakwalifikowanego z art. 258 § 1 kk – korzystając z uprawnień przewidzianych w art. 437 § 1 i 2 kpk – zmienił zaskarżone rozstrzygnięcie orzekając odmiennie co do istoty poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu,

III. w zakresie czynu zakwalifikowanego w art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U. Nr 179 poz. 1485 z późn. zm.) w zw. z art. 65 § 1 kk:

a) wyeliminował z opisu czynu znamię „działając w ramach zorganizowanej grupy przestępczej”,

b) zmienił wyrok sądu I instancji w części dotyczącej wymiaru kary za ten czyn, wymierzając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Obrońca oskarżonego M. J. wyżej wymieniony wyrok zaskarżył w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na treść wyroku a mianowicie:

a/ art. 7 k.p.k. – przez przyjęcie, iż zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wiedzy i doświadczenia życiowego, jest uznanie zabezpieczonych rozmów telefonicznych i logowania się telefonu oskarżonego, jako wystarczających dowodów jego winy, podczas gdy treść rozmów nie potwierdza winy oskarżonego, a jego wyjazdy do Holandii nie miały związku z popełnianiem przestępstw, a w konsekwencji całkowicie dowolne przyjęcie, iż M. J. należał do zorganizowanej grupy przestępczej, z której to grupy w zasadzie znał tylko jedną osobę,

b/ art. 424 § 1 pkt. 1 k.p.k. – przez sporządzenie nieczytelnego uzasadnienia wyroku, uniemożliwiającego w znacznym stopniu zrozumienie toku rozumowania sądu I instancji, co w konsekwencji ogranicza polemikę z ustaleniami sądu I instancji;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, a polegający na uznaniu, że oskarżony M. J. brał udział w przemyśle 30 kg marihuany, z Holandii do Polski, podczas gdy jego wyjazdy nie miały związku z przemytem marihuany, a także, iż był członkiem zorganizowanej grupy przestępczej, podczas gdy, z osób oskarżonych znał tylko W. S. (1), nie uczestniczył w organizacji przemytu marihuany i w tym ewentualnym procederze nie brał udziału.

Obrońca, w petitum apelacji, wniósł o uniewinnienie oskarżonego M. J. od popełnienia zarzuconych czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji obrońców oskarżonych i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje nie zawierają zasadnych zarzutów, tak co do sposobu procedowania, jak i ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji, zasadne okazały się zarzuty podniesione w skargach wywiedzionych przez obrońców oskarżonych M. K. (1) i P. P. (1), kwestionujące wysokość orzeczonego na mocy art. 45 § 1 kk środka karnego, jak też w skardze obrońcy P. O., formułującego zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary pozbawienia wolności, stąd też z powodów wskazanych poniżej wobec tych oskarżonych, jak również wobec oskarżonych M. K., R. W. i M. J., wyrok musiał ulec zmianie.

Analiza apelacji obrońców oskarżonych pozwala na stwierdzenie, że podnoszone w nich zarzuty, w szczególności obrazy przepisów postępowania i przytoczone na ich poparcie argumentacje w większości przypadków są zbieżne. Pozwala to na łączne ustosunkowanie się przez Sąd Apelacyjny co do części tych środków odwoławczych.

Stwierdzić zatem należy, że praktycznie we wszystkich apelacjach podnoszony jest zarzut obrazy przepisów postępowania – art. 4, 5 § 2, 7 i 410 k.p.k., jak też art. 424 § 1 k.p.k., które to uchybienia miały wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez doprowadzenie do błędnych ustaleń faktycznych, co do popełnienia przez oskarżonych przypisanych im przestępstw.

W ocenie sądu odwoławczego przedstawiona w tym zakresie przez skarżących argumentacja nie mogła doprowadzić do pożądanego przez nich skutku przez zmianę zaskarżonego wyroku lub jego uchylenie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Kontrola apelacyjna zaskarżonego wyroku nie wykazała bowiem, żeby postępowanie jurysdykcyjne w niniejszej sprawie zawierało uchybienia, które mogłyby mieć wpływ na treść wyroku.

Ogólnie na wstępie podnieść należy, że analiza omawianych środków odwoławczych upoważnia do stwierdzenia, że praktycznie w większości sprowadzają się one do polemiki z oceną materiału dowodowego i ustaleniami faktycznymi dokonanymi przez sąd I instancji. Ich autorzy podejmują próbę zakwestionowania tych ustaleń i oceny, przedstawiając w to miejsce własne, korzystne dla oskarżonych, bazując przy tym na tych dowodach bądź ich fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający ich linii obrony, z pominięciem dowodów i faktów świadczących jednoznacznie przeciw oskarżonym i przyjętej przez nich linii obrony.

Ta metoda kwestionowania trafności skarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną. Środek odwoławczy nie może ograniczać się do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie, jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd meriti w zakresie logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, dowodów przeciwnych, którymi w skarżonym wyroku są głównie wielokrotnie zmieniane, dopasowane do ustaleń śledztwa wyjaśnienia nieprzyznających się do winy oskarżonych, jeżeli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie te dowody przeciwnie, oceniane w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny zyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad są tego waloru pozbawione.

Tymczasem sąd swoje przekonanie o winie oskarżonych ukształtował mając na uwadze wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody, które poddał wnikliwej i wszechstronnej analizie, ocenił zgodnie z wymogami określonymi w art. 7 kpk, biorąc za podstawę ustaleń faktycznych te dowody, które uznał za wiarygodne i wartościowe. Dokonane ustalenia są prawidłowe i zasługują na akceptację.

Jeśli chodzi o zarzut naruszenia art. 5 § 2 kpk /apelacje obrońców oskarżonych W. S., P. P. (1) i M. K./, naruszenie tego przepisu wchodzi w grę tylko wówczas, gdy wystąpiły niedające się usunąć wątpliwości i zostały rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego, jak też wtedy, gdy powinny się pojawić i nie zostały dostrzeżone. Apelacje nie wykazały żadnej z tych sytuacji i żadna zresztą nie zachodziła.

I tak w kwestii apelacji obrońcy oskarżonego W. S. (1) i obrońcy oskarżonego M. K., co do zarzutu dotyczącego czynów popełnionych przy współudziale M. J. (2) /pkt. 1 w ppkt. trzecim i pkt. 2 w ppkt. piątym/, wbrew supozycjom

skarżących nie można przyjąć, żeby sąd meriti w sposób nieuprawniony nadał przymiot wiarygodności zeznaniom składanym przez świadka M. J. (2).

Ocena wartości dowodowej zeznań tego świadka poprzedzona została wszechstronną i wyczerpującą analizą treści depozycji świadka w kontekście całokształtu materiału dowodowego /str. 15-21 uzasadnienia/.

W zeznaniach tych /wyjaśnieniach/ wskazywał on nie tylko osoby uczestniczące w przestępczym procederze, ale przede wszystkim szczegółowo opisał swój udział w nim.

Nie starał się minimalizować swojej roli, a wręcz przeciwnie, to siebie określał jako osobę prowadzącą od szeregu lat na szeroką skalę obrót różnego rodzaju narkotykami. Wskazał szereg osób pozostających we współpracy z nim, przedstawił ich udział i rolę. Nie przecenił przy tym roli, jaką odgrywał w tym okresie w procederze narkotykowym oskarżony M. K., określając go jako swojego pomocnika i ucznia. Ten zaś zdobył zaufanie świadka na tyle, że mogły mu być powierzane kolejne zadania, w tym przechowywanie dużej ilości narkotyków jak i obrót nimi.

Jak zaznaczono wyżej, zeznania te były oceniane w kontekście całokształtu dowodów, a w szczególności zeznań Ł. C., E. Z., P. R.. Na zbieżność między tymi dowodami zwrócił uwagę w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia sąd I instancji i nie ma potrzeby ich ponownie przytaczać. Dostrzega to też autor apelacji /obrońca oskarżonego M. K./, traktując to jako pomówienie osób mających na celu zminimalizowanie własnej odpowiedzialności karnej. Jednocześnie eksponuje zeznania świadków wskazywanych przez M. J. (2) jako uczestniczących w narkotykowym procederze, przeciwko którym toczyło się bądź jest w toku postępowanie karne, a którzy zaprzeczyli znajomości z nim czy z oskarżonym M. K.. Ale i do tych kwestii odniósł się sąd meriti, dochodząc do słusznego wniosku, że ich zeznania nie mogą mieć wartości dowodowej.

Nie było też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powodu, aby kwestionować zeznania M. J. (2) odnośnie przeprowadzonej z oskarżonym W. S. (1) transakcji zakupu kokainy i roli P. S. w nawiązaniu kontaktu z wymienionym oskarżonym.

Argumentacja sądu I instancji i w tym zakresie jest całkowicie przekonująca. Nie sposób było dokonać oceny zeznań M. J. (2) obciążających oskarżonego W. S. (1) i wyjaśnień tego oskarżonego, przeczących znajomości zarówno z J., jak i S. bez przywołania zeznań E. S., jak też materiałów z podsłuchów rozmów telefonicznych prowadzonych między S. i S. /k. 3104-57/ oraz dokonywanych przez S. opłat za wynajmowanie przez E. S. mieszkania /k. 1705-6/. Jak słusznie przyjął Sąd Okręgowy, dowodzą one, mimo że E. S. nie chciała ujawnić prawdziwego charakteru znajomości z W. S. (1) i M. K., bliskich relacji łączących wymienionych i pomocy finansowej świadczonej przez wymienionych żonie pozbawionego wolności kolegi.

Trafność dokonanej przez sąd oceny tychże dowodów, wbrew zastrzeżeniom skarżącego, należy zatem w pełni podzielić uznając, iż dokonana została z zachowaniem logicznego rozumowania, uwzględniając zarówno wskazania wiedzy, jak i doświadczenia życiowego.

Nie powiodła się także próba zdyskredytowania zeznań świadka M. J. (2) poprzez argumentację zmierzającą do wykazania, że miał on interes w pomawianiu innych osób, dążąc w ten sposób do zminimalizowania własnej odpowiedzialności karnej.

Sąd I instancji miał na uwadze, że przeciwko wymienionemu toczy się postępowanie karne, gdzie jest oskarżony o szereg czynów związanych z szeroko pojętą przestępczością narkotykową, jak również to, iż sam oskarżony nie ukrywał, że decydując się na ujawnienie szeregu osób zajmujących się handlem narkotykami, liczył na łagodniejsze potraktowanie w jego własnej sprawie, tym niemniej sam ten fakt nie może prowadzić do dyskredytacji jego zeznań.

Należy bowiem stwierdzić, że złożenie zeznań /wyjaśnień/ obciążających inne osoby przy kierowaniu się własnym interesem nawet w postaci uniknięcia czy zminimalizowania sankcji grożącej za popełnienie przestępstwa, w żadnym razie nie może prowadzić do przyjęcia, z góry założenia, że taka relacja stanowi dowód niewiarygodny, czy też nieprzydatny.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, pomówienie, czyli obciążenie w złożonych wyjaśnieniach innej osoby odpowiedzialnością za przestępstwo jest w ujęciu prawa karnego procesowego dowodem podlegającym ocenie na równi z innymi dowodami. Może on być dowodem winy, o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie stanowi przerzucenia winy na inną osobę, czy umniejszenia własnej odpowiedzialności karnej.

W aspekcie wyżej poczynionych uwag, a przede wszystkim rozważań sądu meriti, w pełni uprawniona pozostaje konstatacja tegoż sądu, iż M. J. (2) mówił prawdę, podawał znane mu fakty i okoliczności, a jego zeznania / wyjaśnienia/ nie są bezpodstawnymi pomówieniami osób oskarżonych /W. S. (1) i M. K./.

Tezy tej żadną miarą nie mogą dezawuować podnoszone przez obrońcę oskarżonego M. K. okoliczności wynikające z zeznań M. J. (2) i ich interpretacja przez obrońcę w kwestiach dotyczących zupełnie innych osób oskarżonych w postępowaniach prowadzonych przez Sąd Rejonowy w W. i wskazywanie na rzekome rozbieżności czy niekonsekwencję w zeznaniach tego świadka przed tymi sądami.

Należy jednocześnie stwierdzić, że Sąd Apelacyjny dostrzegł podnoszone w wywodach apelacji różnice między treścią wyroku a jego uzasadnieniem, jeżeli chodzi o ilość wprowadzonej przez oskarżonego M. K. do obrotu kokainy.

Biorąc jednak pod uwagę, że o treści rozstrzygnięcia decyduje treść wyroku a nie uzasadnienie, uwzględniając przy tym kierunek apelacji – na korzyść oskarżonego, wyrok należało zaaprobować.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny a zatem i sprawstwo oskarżonego M. K. odnośnie czynu z pkt. 2 zakwalifikowanego z art. 53 ust.2 w zb. z art. 63 ust.2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, zarzucanego w pkt. VII aktu oskarżenia, zasadnie przypisując mu czyn objęty dyspozycją ww. przepisów.

Istotnie, jak podnosi obrońca, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku /str. 3, 5, 40/ nie wynika w sposób jednoznaczny, na jakiej podstawie przyjęta została w apelacji data czynu, tym niemniej nie oznacza to, że naruszone zostały wskazywane przez obrońcę przepisy postępowania, które mogłyby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Zauważyć należy, że sąd określając sposób popełnienia tego czynu i jego okoliczności oparł się na niekwestionowanych wyjaśnieniach oskarżonego. Przy tym, mając na względzie ilość znalezionej suszu konopi, uwzględniając jednocześnie wyniki dokonanego w dniu 12 stycznia 2010r. przeszukania, doszedł do słusznego wniosku, co do przeznaczenia tegoż suszu.

Słusznie zatem odrzucił wyjaśnienia oskarżonego, jakoby wytworzona z dziko rosnących konopi marihuana była przeznaczona na własne potrzeby.

Nie sposób przy tym nie odnotować braku logiki w wyjaśnieniach oskarżonego, jeżeli chodzi o podawaną przez niego datę zbioru konopi – 2004r. w aspekcie przeznaczenia ich dla własnych potrzeb, skoro wytworzony z nich susz był w posiadaniu oskarżonego w 2010r.

Jeżeli chodzi o pozostałe zarzuty sformułowane w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. jak też zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego W. S. (1), dotyczące czynu z art. 18§1 kk w zw. z art. 55 ust. 3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk i art. 65§1 kk (czyn I i IV a/o), chybiony jest zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady in dubio pro reo.

Przypomnieć należy, że wątpliwości występujące w sprawie należy uwzględniać na korzyść oskarżonego dopiero wówczas, gdy nie można ich usunąć – w pierwszej kolejności przez kontynuowanie postępowania dowodowego, a następnie poprzez przeprowadzenie należytej i wszechstronnej analizy całokształtu materiału dowodowego z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

O naruszeniu tego przepisu można zatem mówić dopiero wówczas, gdy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego zgodnie z regulami, o których mowa w art. 7 kpk, wątpliwości te nie zostały usunięte i rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Dodać przy tym należy, że zasada ta nie wchodzi w grę, jeżeli wątpliwość zgłasza jedynie autor środka odwoławczego, a nie miał ich (jak w niniejszej sprawie) sąd orzekający, który dokonał stanowczych, zgodnych z dyrektywami art. 7 kpk ustaleń faktycznych.

Skarżący nie wykazali aby sąd miał wątpliwości, które rozstrzygnął wbrew zasadzie in dubio pro reo na niekorzyść oskarżonych.

Sformułowany w apelacji obrońcy oskarżonego M. K. zarzutu naruszenia art. 5§2 kpk sprowadzający się do zacytowania fragmentu z ustalonego przez sąd stanu faktycznego i przeciwstawienia temu fragmentu wyrwanych z kontekstu jednych z wielu, w tym różniących się wyjaśnień współoskarżonego, co przy braku jakiegokolwiek argumentacji na jego poparcie, upoważnia do stwierdzenia, że sam skarżący miał problemy z wykazaniem istnienia wątpliwości rozstrzygniętych z niekorzyścią dla oskarżonego.

Również obrońca oskarżonego W. S. (1) poza wskazaniem w petitum apelacji na naruszenie art. 5§2 kpk w żaden sposób nie wykazał, na czym miało polegać naruszenie zasady wyrażonej w tym przepisie.

Natomiast Sąd Apelacyjny, podobnie jak sąd I instancji wątpliwości, o jakich mowa w art. 5 § 2 kpk nie dostrzegł. Brak jest więc podstaw ażeby ten przepis mógł mieć zastosowanie.

Nietrafiony okazał się zarzut obrońcy M. K. wskazujący jakoby przypadek zgody następczej nieuregulowany przed nowelizacją ustawy o Straży Granicznej z dnia 4 lutego 2011 roku należy traktować jako wypadek niecierpiący zwłoki. Wbrew temu, co sugeruje obrońca, instytucja wypadku niecierpiącego zwłoki uregulowana obecnie i przed zmianą jest w artykule 9e ustęp 4 ustawy o Straży Granicznej, a nie w art. 237 § 2 kpk. Dlatego też terminy w takim wypadku reguluje art. 9e ustęp 4 pkt.2 ustawy o Straży Granicznej. Nie sposób uznać by sytuacja, w której zachodzi konieczność poszerzenia zakresu przedmiotowego i podmiotowego kontroli operacyjnej w poprzednio obowiązującym stanie prawnym była utożsamiana z przypadkiem niecierpiącym zwłoki, który jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, jest sytuacją nagłą i pilną na tyle, że jakiegokolwiek oczekiwanie na zgodę sądu mogłoby spowodować utratę informacji lub zatarcie albo zniszczenie dowodów przestępstwa, w której ustawodawca dopuszcza zarządzenie kontroli operacyjnej bez zgody sądu. Tak zarządzona kontrola ma przymiot legalności, ale niejako warunkowo, albowiem wymaga zatwierdzenia przez sąd.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nie ma wątpliwości, że wszelkie kryteria legalności rezultatów kontroli operacyjnej zostały w przedmiotowej sprawie spełnione. Wszystkie przestępstwa, co do których zastosowano kontrolę rozmów przynależą do katalogu przestępstw wskazanych w art.9e ust.1 pkt.4 ustawy o Straży Granicznej – „przestępstw z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii”. Zgody na kontrolę operacyjną przez Sąd były wydawane w poprzednio obowiązującym stanie prawnym, przed nowelizacją ustawy o Straży Granicznej (Dz. U. 2011, nr. 53, poz.273). Nowelizacja ta wprowadziła zmiany w treści art. 9e ust. 16 c-e dotyczącego przypadku tzw. zgody następczej, czyli sytuacji, gdy w toku stosowania kontroli operacyjnej uzyskano dowód popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, w stosunku do którego można zarządzić kontrolę operacyjną, popełnionego przez osobę, wobec której była stosowana kontrola operacyjna, innego niż objęte zarządzeniem kontroli operacyjnej albo popełnionego przez inną osobę. Wówczas o zgodzie na jego wykorzystanie w postępowaniu karnym orzeka postanowieniem sąd, który zarządził kontrolę operacyjną albo wyraził na nią zgodę w trybie określonym w ust.4, na wniosek prokuratora, o którym mowa w ust.1. Ustawa wprowadziła wymóg, by prokurator w takiej sytuacji kierował wnioskiem do Sądu nie później niż w ciągu miesiąca od dnia otrzymania materiałów, nie później niż w terminie 2 miesięcy od dnia zakończenia tej kontroli. Sądowi ustawa nakazała wydać postanowienie w tej kwestii w terminie 14 dni od dnia złożenia wniosku przez prokuratora. Jednak jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w momencie dokonywania podsłuchu operacyjnego w 2009 roku powyższe normy nie obowiązywały, wobec

czego nie obowiązywały powyższe terminy tak określone dla Prokuratora, jak i Sądu. Stąd brak powodów do twierdzenia, że nastąpiło przekroczenie tych terminów w przedmiotowej sprawie, co delegalizuje przeprowadzoną w sprawie zarządzoną kontrolę operacyjną wobec M. K.. Warto przy tym podkreślić, na co słusznie zwraca uwagę również Sąd I instancji, że w czasie, gdy zarządzano podsłuchy w niniejszej sprawie, zatem przed wejściem w życie wspomnianej wyżej nowelizacji, w doktrynie i praktyce istniał spór nawet co do samej konieczności uzyskiwania tzw. zgód następczych sądu na podmiotowe lub przedmiotowe poszerzenie zakresu kontroli operacyjnej Policji czy Straży Granicznej. Pojawiały się i takie głosy w doktrynie, że skoro kontrola rozmów nastąpiła za uprzednią zgodą sądu, to wszelkie informacje pozyskane w jej toku pozostają legalne, jeżeli tylko dotyczą przestępstw katalogowych. Powoływano się na wyższość zasady legalizmu i interesu publicznego w ściganiu poważnych przestępstw nad prawem do zachowania tajemnicy korespondencji. Sąd Najwyższy wyraził przekonanie o konieczności uzyskania zgody na poszerzenie zakresu kontroli operacyjnej, w żadnym z orzeczeń nie wskazano jednak na jakiegokolwiek terminy do wydania tychże.

Wobec powyższego twierdzenia obrońcy, że nastąpiło przekroczenie terminów ustawowych w przedmiotowej sprawie, co z kolei zdelegalizowało przeprowadzone w sprawie kontrole operacyjne wobec M. K., są bezzasadne.

Nie podzielił też Sąd Apelacyjny zarzutów obrońcy oskarżonego W. S. (1) odnoszących się do oceny art. 7 kpk, 410 kpk i 424 § 1 kpk.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych ugruntowany jest pogląd, że przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk wtedy, gdy:

- jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności sprawy i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy,
- stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i niekorzyść oskarżonego,
- jest wystarczająco i logicznie, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego umotywowane w uzasadnieniu wyroku.

Wyrok wszystkie wymienione wyżej kryteria spełnia.

Sąd meriti przeprowadził drobiazgowo postępowanie dowodowe. Dysponował materiałem filmowym ze spotkań oskarżonych, zapisami z kamer przemysłowych, dowodami z nagranych rozmów telefonicznych, jak też utrwalonych przez kamery przejazdów samochodów przez punkty pobrania opłat na autostradzie, które dodatkowo zostały odtworzone na rozprawie. Przeanalizował w sposób niezwykle wnikliwy rozmowy dotyczące szeroko pojętego handlu narkotykami, z których w sposób jasny i czytelny wynika rola i udział oskarżonych w tym procederze. Protokoły z odtworzenia treści prowadzonych rozmów i odbieranych wiadomości tekstowych zawierają daty, godziny, minuty i sekundy poszczególnych połączeń, jak też z jakiego numeru telefonu dokonywano połączenia i jaki był wybierany numer.

Sąd dysponował też dowodem bezpośrednim w postaci zatrzymania kurierów – M. K. (1), a w późniejszym czasie P. O.. Wyjaśnienia złożone przez tego pierwszego, jak też zawartość zabezpieczonych u niego telefonów komórkowych, pozwoliły na dokonanie ustaleń również co do przywozu narkotyków w okresie poprzedzającym podjęcie kontroli operacyjnej.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy odniósł się do wszystkich faktów i dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenił je w kontekście całokształtu okoliczności sprawy, mając na uwadze ich obiektywną wymowę.

Należy w pełni podzielić ustalenia Sądu Okręgowego, który wyczerpująco uzasadnił, z jakich powodów przyjął przypisane oskarżonym ilości wwiezionych do Polski każdorazowo narkotyków, ilość ogólną, jak i daty poszczególnych przemytów, jak też fakt, że przywozami tymi kierowali oskarżeni W. S. (1) i M. K..

Podnoszony w apelacji obrońcy fakt, że W. S. (1) prowadził, jak to określa obrońca, „normalne życie” i zajmował się działalnością gospodarczą polegającą na handlu samochodami, w żaden sposób nie wyklucza popełnienia przez niego przypisanych czynów.

Kolejny argument apelacji związany z ustanowieniem obrońcy osobie, do znajomości z którą się nie przyznaje, tylko w ocenie skarżącego może być traktowany jako rzecz oczywista, pozostaje w zgodzie z zasadą udzielania pomocy osobom potrzebującym. Wbrew twierdzeniom obrońcy, oskarżony posiadał wiedzę o powodach zatrzymania M. K. (1), którą uzyskał od M. J.. Sam zaś informował o tym fakcie dostawcę z Holandii o ps. (...) /m.in. wyjaśnienia M. J. – k. 2528-2534/.

Wskazywany w apelacji fakt wyjazdu na stację benzynową mógłby być potraktowany, jakby chciał skarżący, jako wyjazd w celu zakupu papierosów, gdyby nie utrwalono na kamerze przemysłowej faktycznie dokonanego zakupu / karty telefonicznej/, udanie się do automatu, jak też treści prowadzonej z tego automatu rozmowy /k. 909, k. 896-903/.

Zważywszy na treść apelacji obrońców, ich polemiczny charakter, brak w nich uzasadnionych argumentów przeciwko stanowisku sądu orzekającego a jedynie poprzez postawione zarzuty zanegowanie tego stanowiska, Sąd Apelacyjny uznał bezzasadność apelacji.

Nie podzielił sąd odwoławczy zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) odnoszących się do przypisania oskarżonemu sprawstwa czynu z art. 55 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 kk /czyn XIII aktu oskarżenia/.

Apelacja w tym zakresie, niezwykle lakoniczna, praktycznie nie zawiera argumentów, z którymi można byłoby podjąć rzeczową polemikę. Ogranicza się do eksponowania tych wyjaśnień oskarżonego, gdzie twierdził, że nie wiedział, co przewozi swoim samochodem, nie można zatem przypisać mu istnienia świadomości przewożenia przez granicę marihuany. Kwestionuje przy tym sposób przyjęcia za udowodnione poszczególnych przemytów narkotyków.

Oceniając orzeczenie sądu I instancji zaakcentować należy, że podstawą poczynionych ustaleń faktycznych odnośnie tego czynu stanowiły wyjaśnienia samego oskarżonego składane w początkowym okresie postępowania, a w szczególności bezpośrednio po zatrzymaniu z przewożonym towarem.

Przedstawił wtedy okoliczności, w jakich doszło do podjęcia przez niego decyzji o współpracy w przywozie z zagranicy narkotyków, opisał w szczegółach jak przebiegały wyjazdy, jak dochodziło do dostarczenia mu torby z towarem, wskazał na sposób kontaktowania się z innymi współdziałającymi z nim, określił liczbę wyjazdów, jak też kwoty otrzymywanej za poszczególne wyjazdy zapłaty. Nie miał wtedy wątpliwości, że celem wyjazdu był przywóz narkotyków, treść wyjaśnień uzupełniona o szczegóły została potwierdzona przez niego podczas kolejnego przesłuchania.

Jak słusznie zauważył sąd orzekający, dopiero po ustanowieniu obrońcy odmówił składania wyjaśnień, by na rozprawie nie przyznać się do winy, zaprzeczając, aby miał wiedzę, co do rodzaju przewożonego towaru.

Jako w pełni uprawnione należy uznać wnioskowanie sądu I instancji o wiarygodności wyjaśnień oskarżonego składanych po zatrzymaniu jego w dniu 14 października 2009r., jako znajdujących potwierdzenie w innych dowodach, w tym wykazie połączeń telefonicznych i stacji logowań telefonów, którymi posługiwał się oskarżony. Na tej podstawie doszło do prawidłowego ustalenia daty poszczególnych wyjazdów oskarżonego za granicę, których, jak sam określił, było osiem.

Wszystko to pozwala Sądowi Apelacyjnemu na konstatację o całkowitej bezzasadności apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie znajduje akceptacji dalszy zarzut wyeksponowany w petitum apelacji obrońcy oskarżonego M. K. (1) a to w części, w jakiej skarżący podnosi zarzut rażącej niewspółmierności kary.

Treść uzasadnienia wyroku wskazuje, że przy orzekaniu kary temu oskarżonemu sąd wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wymiar i uznać należy, że odpowiada ona dyrektywom określonym w art. 53 § 1 i 2 kk, zwłaszcza, gdy się zważy na charakter popełnionych przestępstw, okoliczności ich popełnienia, rozmiar działalności przestępczej tego oskarżonego, korzyści, jakie z popełnienia przestępstw osiągnął.

W ocenie sądu odwoławczego wymierzone oskarżonemu zarówno za poszczególne czyny kary jednostkowe, jak i kara łączna jest współmierna do stopnia winy i szkodliwości społecznej.

Rozciągnięcie przestępczej działalności w czasie, bardzo duża ilość przewiezionych w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy środków odurzających w postaci marihuany w sytuacji obostrzeń wynikających z zastosowania art. 65 § 1 kk / działanie w ramach zorganizowanej grupy jak też stałe źródło dochodu/, to niewątpliwie argumenty potwierdzające zasadność i celowość surowego potraktowania takiego sprawcy, nawet przy uwzględnieniu okoliczności łagodzących, przywołanych przez sąd I instancji, który w sposób dostateczny je rozważył i uwzględnił, nadając im właściwy wymiar i znaczenie.

Zatem argumenty obrońcy odwołującego się do wymiaru kary orzeczonej wobec sprawców kierujących wewnątrzspółnotowymi dostawami znacznej ilości narkotyków i doszukiwanie się niesprawiedliwego, rażąco surowego potraktowania oskarżonego M. K. (1) w kontekście kar wymierzonych oskarżonemu pełniącym rolę wiodącą w tym procederze są z gruntu chybione. Zwłaszcza, że kara wymierzona wobec tych sprawców przewyższa i to w sposób znaczący próg kary wymierzonej wobec oskarżonego M. K. (1).

Nie można zatem mówić ani o naruszeniu zasady indywidualizacji wymiaru kary ani wewnętrznej niesprawiedliwości wyroku.

W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zmiany wyroku w postulowanym zakresie.

Nie zasługiwały na podzielenie zarzuty apelacji obrońcy oskarżonego M. J.

Apelacja obrońcy tego oskarżonego w istocie sprowadza się do polemiki z materiałem dowodowym dotyczącym czynu przypisanego oskarżonemu.

Skarżący kwestionował poprawność uzasadnienia, jak też starał się zdeprecjonować orzeczenie sądu, poddając w wątpliwość możliwość przypisania winy oskarżonemu – jak to uczynił sąd – na podstawie nagrań z podsłuchów rozmów telefonicznych, logowania telefonów na stacjach (...), nagrań z kamer umieszczonych przy bramkach poboru opłat na autostradzie, jak też wzajemnych relacji między oskarżonymi.

Odnosząc się do zarzutu kierowanego pod adresem uzasadnienia, stwierdzić należy, że nawet jeżeli można by było doszukać się w nim pewnych mankamentów, to nie są one tego rodzaju, aby nie pozwoliły sądowi kontrolującemu na zbadanie prawidłowości rozumowania sądu I instancji.

Jego treść, a co za tym idzie, sposób sprawozdania i oceny wynika ze specyfiki sprawy, przypisania oskarżonemu działania w grupie, jak i z faktu, że te same dowody stanowią też o winie innych oskarżonych, w tym co do zachowań popełnionych w różnym czasie. Zasadne więc było dokonanie tej analizy i oceny łącznie również w stosunku do innych oskarżonych, którym przypisano udział w tych samych przestępstwach.

Nawet jeżeli w części wstępnej uzasadnienia użyto niefortunnego zwrotu, który mógł prowadzić do wniosku, że wyjazdów za granicę po narkotyki z udziałem M. K. (1) i M. J. było osiem, to treść wyroku jak i rozważań sądu nie pozostawia wątpliwości, że oskarżonemu M. J. (1) przypisywał uczestnictwo w nabyciu środków odurzających i ich przywozie do Polski trzykrotnie.

Nie mogły zyskać akceptacji zarzuty stawiane wyrokowi w pozostałym zakresie, kwestionujące możliwości przypisania oskarżonemu czynu na podstawie dowodów wskazanych przez sąd. Nie wskazują one w żaden sposób na uchybienia sądu orzekającego, które zdaniem skarżącego powodują wadliwość rozstrzygnięcia.

Mogłyby one skutecznie prowadzić do jego zmiany jedynie w sytuacji wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie dowodów. Apelacja takich wymogów nie spełnia. Jej wywody sprowadzają się do podważania prawidłowych ustaleń sądu orzekającego w zakresie przypisanego mu czynu poprzez polemikę z tymi ustaleniami.

Tymczasem Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zebrany materiał dowodowy.

Treść uzasadnienia wyroku /str. 10–11, 29–37/ dowodzi, że sąd odniósł się do wszystkich dowodów i faktów świadczących o udziale oskarżonego w przypisanym czynie, przedstawił swoje rozumowanie i ocenę, czego autor apelacji tak naprawdę nie podważa.

Ponowne przywoływanie tych argumentów staje się zbędne.

Podnoszony przez skarżącego fakt, iż żaden ze świadków nie stwierdził, żeby oskarżony brał udział w przemyśle marihuany do Polski nie oznacza, iż nie można przypisać jemu udziału w tym czynie.

Zaakcentować należy, że oskarżony przyznał się do znajomości z pozostałymi oskarżonymi w sprawie to jest z W. S. (1) i M. K., jak też odebrania od niego przed wyjazdem za granicę pieniędzy w kwocie kilkunastu tysięcy złotych, do wspólnego pobytu w Holandii z R. W., jak też towarzyszenia w wyjeździe M. K. (1), przyznał się też do znajomości z mężczyzną o pseudonimie „(...)” – mieszkającym w Holandii dostawcą marihuany.

To tylko w ocenie skarżącego znajomości te należy traktować jako mało istotną poszlakę, której nie można powiązać z działalnością przestępczą oskarżonego.

Jako całkowicie chybione należy uznać wywody apelacji w kwestii dowodu z podsłuchów telefonicznych. Skarżący wywodząc, że ktoś inny mógł korzystać z telefonu oskarżonego, bowiem „aparat telefoniczny jest rzeczą ruchomą i może przemieszczać się niezależnie od właściciela i służyć rozmowom innych osób”, nie chce dostrzec, że po odtworzeniu utrwalonych zapisów rozmów telefonicznych, oskarżony przyznał się do prowadzenia tych rozmów, rozpoznał nie tylko swój głos, ale również głos swoich rozmówców /k. 2531-34/.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, sąd dokonując analizy materiału z podsłuchów telefonicznych prawidłowo przytoczył te fragmenty rozmów, z których można było wyprowadzić wnioski o sprawstwie oskarżonego. Mogły to być skróty myślowe, bo takimi – co jest rzeczą oczywistą – posługiwali się w kontaktach telefonicznych oskarżeni.

Jeżeli chodzi o kwestionowanie przez obrońcę dowodu z wykazu bilingów i logowania telefonu oskarżonego na poszczególnych stacjach (...), jak też dowodu z zarejestrowanych przez kamery przemysłowe przejazdów samochodu przez punkty poboru opłat na autostradzie, były to kolejne dowody, ocenione przez sąd we wzajemnym powiązaniu, na gruncie zasad logiki i doświadczenia życiowego, których skarżący nie był w stanie skutecznie podważyć.

Faktem jest, co podnosi obrońca, że podczas jednego z wyjazdów samochód V. (...), którym poruszał się oskarżony M. K. (1) zarejestrowany był przez kamery z pięciogodzinnym wyprzedzeniem w stosunku do samochodu, którym poruszał się oskarżony M. J. /k.1119–1128/, co nie oznacza, że J. nie można przypisać eskortowania K. podczas tego przemytu. Przyczyną takiego bowiem stanu rzeczy było zatrzymanie samochodu M. J. przez niemiecką straż graniczną i ukaranie jego pasażera R. W. za posiadanie marihuany.

Reasumując, stwierdzić należy, iż wbrew zastrzeżeniom skarżącego, dokonana przez sąd I instancji ocena dowodów we wzajemnym ich powiązaniu nie uchybia normie art. 7 kpk a zatem należało ją w pełni podzielić.

Odnośnie oskarżonego M. J., Sąd za aktem oskarżenia /czyn XVII a/o/ błędnie przyjął czasokres czynu wewnątrzspółnotowego nabycia znacznej ilości środków odurzających od marca 2009 r. do 14 października 2009 r., podczas gdy z przypisanych mu zachowań jednostkowych wynika, że uczestniczył on w przewiezieniu narkotyków trzykrotnie, 22 – 23 września 2009 r., 29 września – 1 października 2009 oraz 13 - 14 października 2009 r. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał zmiany orzeczenia określając przyjęty w pkt. 7 ppkt drugi wobec oskarżonego M. J. okres czynu z art. 55 ust.3 ustawy z 29.07.2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 kk i w zw. z art. 12 kk na czas od 22 września 2009r. do 14 października 2009r.

Za chybione należało uznać zarzuty apelacji obrońców oskarżonych R. W. i P. P. (1) przyjęcia błędnych ustaleń jak też zawarty w apelacji obrońcy tego ostatniego zarzut naruszenia art. 7 kpk skutkujący przyjęciem takich ustaleń – związany z przypisanymi oskarżonym czynami udziału w wewnątrzspółnotowej dostawie marihuany (czyn VIII i IX aktu oskarżenia).

Sąd Apelacyjny w pełni podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy odnośnie winy oskarżonych w tym zakresie. Znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym, logicznie i przekonywująco przeanalizowanym, jak też, wbrew temu, co wywodzą skarżący, prawidłowo ocenionym.

W świetle prawidłowo dokonanych ustaleń nie ulega kwestii, że oskarżeni R. W. i P. P. (1) nie przewozili marihuany z Holandii do Polski, a ich udział w tym czynie sprowadzał się do innych, istotnych czynności podejmowanych w ramach wspólnego działania z wysłanym po narkotyki jako kurierem P. O..

Jak słusznie ustalił Sąd Okręgowy, to oni odwieźli go na dworzec i po kilku dniach oczekiwali na jego powrót w wynajętym mieszkaniu przy ul. (...), wykorzystywanym do dystrybucji przywożonej z Holandii marihuany. W czasie wyjazdu za granicę pozostawali z nim w stałym kontakcie.

Obrońca cytując wyjaśnienia oskarżonego P. O., gdzie twierdził, iż oni nie wiedzieli, po co jadą do Holandii /k. 229/ jak też, że oskarżony W. w momencie zatrzymania przebywał w mieszkaniu P. P. (1) z tego względu, że mieli razem udać się na imprezę, nie chce dostrzec faktu, że to nie P. O. podczas wyjazdu po narkotyki do Holandii kontaktował się z dostawcą o pseudonimie (...), a czynił to za pośrednictwem R. W., który z kolei przekazywał uzyskane informacje oczekującemu na przywóz narkotyków P. P. (1). Dowody w tym zakresie były przedmiotem rozważań sądu orzekającego /str. 32-33 uzasadnienia/, a ich ocena zasługuje na akceptację sądu odwoławczego.

Stąd też próba wykazania przez obrońcę, że oskarżony P. P. (1) nie wiedział o tym, w jakim celu P. O. wyjechał do Holandii i co stamtąd przywiózł, nie mogła odnieść oczekiwanego przez skarżącego efektu.

Nie można zgodzić się ze skarżącym, że czyn oskarżonego P. P. (1) można było ewentualnie zakwalifikować jako pomocnictwo do przemytu marihuany.

Wskazać należy, że pomocnictwo polega na ułatwieniu innej osobie popełnienie czynu zabronionego poprzez dostarczenie środków przewozu, narzędzi, planów działania, udzielenia informacji, rad, wskazówek ułatwiających popełnienie czynu.

Współsprawcą jest natomiast ten, kto wykonuje czyn wspólnie i w porozumieniu z inną osobą /osobami/.

Warunkiem współsprawstwa jest porozumienie współsprawców, zawarte przed popełnieniem przestępstwa lub w jego trakcie – muszą oni działać wspólnie i w porozumieniu.

Istotne i wymagalne nie jest jednak wspólne dokonanie poszczególnych czynności czasownikowych, lecz realizacja zespołu znamion przestępstwa i objęcie zamiarem całości zdarzenia, przy uznaniu działania za własne. Każda z osób obejmuje swoim zamiarem realizację wszystkich znamion czynu zabronionego.

Istotę współsprawstwa określiło orzecznictwo Sądu Najwyższego. Zgodnie z nim współsprawca swoim zachowaniem wnosi istotny wkład w dokonanie przestępstwa. Jego odstąpienie od współsprawstwa miałooby ten skutek, że czyn

zabroniony nie zostałyby w ogóle popełniony lub miał inny przebieg /patrz: Kodeks karny. Komentarz, R. Góral, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 2005r./.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, że bez współdziałania wszystkich zaangażowanych w przemyt osób przestępstwo przemytu narkotyków nie zostałoby popełnione. Wysłany po nie do Holandii P. O. nie miał bowiem bezpośredniego kontaktu z ich dostawcą w Holandii. Gdyby nie przedstawione wyżej działania współoskarżonych, nie mógłby więc odebrać przygotowanych do przywozu narkotyków, do nich należał też ich odbiór i przechowanie.

Zatem wniosek o potraktowanie czynu oskarżonego P. P. (1) jako pomocnictwo przy przemycie środków odurzających nie mógł być uwzględniony.

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się też podstaw do zaaprobowania zarzutu obrońcy oskarżonego P. P. (1) rażącej niewspółmierności kary wymierzonej wobec tego oskarżonego. Nie znalazły bowiem uznania Sądu Apelacyjnego argumenty oparte na zarzucie nieuwzględnienia przy wymiarze kary dyrektyw zawartych w art. 54 § 1 kk. Chybione jest twierdzenie jakoby oskarżony jako sprawca młodociany w świetle tego przepisu winien być traktowany łagodniej. Przepis art. 54 § 1 kk wskazuje wprawdzie na preferencję postulatów prewencji indywidualnej jak też ustanawia priorytet wychowawczego oddziaływania kary, ale nie eliminuje wymogu wymierzenia sprawcy takiej kary, która odpowiadałaby stopniowi jego winy i stopniowi społecznej szkodliwości przypisanego mu przestępstwa i zdolna byłaby osiągnąć cele w zakresie prewencji tak indywidualnej jak i generalnej. Art. 54 § 1 kk nie eliminuje więc zasad wymiaru kary, określonych w art. 53 § 1 i 2 kk. Zważywszy przy tym, że działanie oskarżonego było nacechowane realizacją przestępstwa o wysokim stopniu szkodliwości społecznej, podjętego w zamiarze osiągnięcia łatwej korzyści majątkowej, uwzględniając nadto społeczną potrzebę zdecydowanego przeciwdziałania zjawisku narkomanii i stanowczej reakcji na przestępstwa związane z szeroko pojętym obrotem środkami psychotropowymi, wymierzonej wobec oskarżonego kary nie można uznać jako noszącą cechy rażącej surowości. Stąd też brak jest podstaw do jej złagodzenia.

Nie zasługiwały na uwzględnienie apelacje obrońców kwestionujące przypisanie oskarżonym działania w zorganizowanej grupie przestępczej, jak i przypisanie oskarżonym W. S. (1) i M. K. kierowania tąże grupą. Przede wszystkim należy na wstępie stwierdzić, iż z uwagi na to, że kodeks karny nie zawiera definicji zorganizowanej grupy przestępczej, kwestię tę jak słusznie podnosi w wyroku z dnia 25 kwietnia 2007r. Sąd Apelacyjny w Katowicach II AKa 431/06 LEX nr 312513 – należy za każdym razem oceniać na kanwie aktualnie rozpoznawanej sprawy.

W praktyce orzeczniczej, przyjęło się uznawać, że grupę taką tworzą co najmniej trzy osoby, jej celem jest popełnianie przestępstw, przy czym może to być grupa nawet o niskim poziomie zorganizowania, byleby związek osób wykazywał cechy wykraczające poza ramy współsprawstwa, a wyznacznikiem tej oceny są trwale reguły postępowania, istnienie więzów organizacyjnych w ramach wspólnego porozumienia, planowanie przestępstw, zaspokojenie potrzeb grupy, podział ról, skoordynowany sposób działania.

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy należy przyjąć, iż w okresie od marca 2009 r. do 10 stycznia 2010 r. istniała grupa przestępcza, która zajmowała się wewnątrzwspólnotowym przemytem i dystrybucją znacznych ilości środków odurzających. Grupa ta posiadała trwałą strukturę, zarówno pionową – dwóch kierujących przestępczymi działaniami – W. S. (1) i M. K. oraz sprawnie funkcjonującą strukturę poziomą, czyli osoby zajmujące się zleconymi przez kierownictwo zadaniami m.in. przemytem – M. J., M. K. (1), R. W., P. P. (1) i P. O.. Osoby te były przyjmowane do grupy w sposób niesformalizowany, na zasadzie kontaktów towarzyskich i środowiskowych. Nieformalnie przywódcy grupy podzielili się też niejako obszarami działania, W. S. (1) w B., a M. K. na terenie W.. Podział ról był w grupie jasny i czytelny. W. S. (1) zajmował się ustalaniem ile, kiedy i za ile marihuany przygotowuje mu (...) w Holandii. S. i K., biorąc pod uwagę zapotrzebowanie i szybkość zbytu, decydowali jakie pieniądze przeznaczą na kolejną partię przemytu marihuany i jaką ilość zakupią. M. K. (1) miał przewozić narkotyki, był ściśle podporządkowany poleceniom K.. Znamienne jest to, że był tak podporządkowany jego wymaganiom, że nawet samochód dostosował do jego oczekiwań, posługiwał się wręczonym mu telefonem i tylko do czasu, gdy ten uznał, że

czas go zmienić. Ze strony S. został wyznaczony M. J., który miał za zadanie wozić pieniądze na narkotyki i ubezpieczać w czasie jazdy samochód K., którym wiozł narkotyki. Nikt z nich nie działał we własnym imieniu, ale na potrzeby grupy. W B. narkotyki, na polecenie S., miał odbierać R. W. z P. P. (1) i przechowywać je w specjalnie wynajętym do tego celu mieszkaniu. O stopniu organizacji wewnątrz grupy świadczy i to, że nawet torba do przewozu narkotyków była zakupiona na potrzeby grupy i nie była prywatną własnością kuriera.

Biorąc pod uwagę powyższe, trudno zatem zaprzeczyć, że omawiana grupa osób zawiązana była dla z góry założonego systematycznego popełniania przestępstw przemytu narkotyków, a nie dla dokonania pojedynczych przestępstw. Działania W. S. (1), M. K., M. K. (1) i M. J. nie było jednorazowe, popełniane przy okazji sposobności, ale wielokrotne i zorganizowane. Szczegółowo zaplanowane były trasy przejazdu, czas, miejsca odbioru narkotyków, przekazania pieniędzy, przechowywania środków odurzających, specjalnie na ten cel zostało wynajęte mieszkanie. Bez tak wyspecjalizowanego zorganizowania nie sposób byłoby dokonać przemytu tak dużej ilości marihuany.

Jak słusznie podkreślił Sąd Okręgowy, o zorganizowaniu grupy najlepiej świadczy również sposób porozumiewania się jej członków: każda z osób miała ściśle wskazany kontakt np.: S. kontaktował się jedynie z W., a ten przekazywał polecenia O.. Jednym z elementów świadczących o istnieniu grupy jest także to, że przywódcy troszczyli się o tych, których zatrzymała Policja, oczywiście zabezpieczali ten sposób również swoje interesy, jednak ważne jest to, że nie pozostawiali współpracowników samym sobie. To S. i K. ustanowili obrońcę K. po jego zatrzymaniu przez Straż Graniczną, o czym świadczą nagrania wizyty W. S. (1) i M. K. w kancelarii adwokackiej w G., a także treści rozmów telefonicznych pomiędzy nimi na okoliczność konieczności ustanowienia obrońcy M. K. (1).

Wobec powyższych rozważań należy jednoznacznie stwierdzić, że wszystkie elementy definiujące zorganizowaną grupę przestępczą występowały w działaniach oskarżonych w sprawie.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego analiza materiału dowodowego nie pozwala zakwestionować ustaleń Sądu Okręgowego odnośnie sprawstwa W. S. (1), M. K., M. K. (1), M. J., P. P. (1), R. W. i P. O. w zakresie czynu z art. 258 § 1 k.k. Warto przy tym zaznaczyć, że o ile sam fakt przemykania, odbierania narkotyków i ich przechowywania w celu dalszej odsprzedaży samoistnie nie mógłby przesądzać o przynależności do grupy przestępczej, to w ich przypadku działalność ta miała dużo szerszy wymiar.

Wbrew twierdzeniom obrońców oskarżonych każdy z nich miał świadomość istnienia grupy i własnej przynależności do niej oraz zamiar działania w jej ramach.

Oskarżony M. K. (1) w wyjaśnieniach składanych na etapie postępowania przygotowawczego szczegółowo opisał, w jaki sposób rozpoczął współpracę z oskarżonym M. K. i jak ona wyglądała. W tym właśnie zakresie Sąd dał wiarę jego wyjaśnieniom. Natomiast nie sposób uznać za wiarygodne jego zapewnienia o tym, że nie miał świadomości istnienia grupy i swojego w niej udziału. Zmiana jego wyjaśnień jest typowym zachowaniem wynikającym z poczucia solidarności z grupą i realizacją przyjętej linii obrony siebie i krycia współoskarżonych. Już samo to, że był całkowicie posłuszny wskazówkom M. K. odnośnie marki samochodu i jego wyglądu wskazuje, że miał świadomość, kto jest „szefem” i jakie panują reguły przy tego rodzaju współpracy. Oskarżony wiedział, że wszystko jest dobrze zaplanowane, dostał szczegółowe instrukcje, którym się podporządkował. Wiedział, że jest osoba odpowiedzialną za kontakt z (...), przestrzegał ściśle reguł kontaktu, wiedział, że jest osoba, która go ubezpiecza, miał świadomość jaką rolę w całym przedsięwzięciu pełni K..

Jako bezzasadny należało uznać zarzut obrońcy oskarżonego M. J. jakoby wyjazdy jego do Holandii nie miały nic wspólnego z przestępczą działalnością, a tym samym wbrew ustaleniom Sądu nie należał on do grupy przestępczej. Sąd w sposób szczegółowy i logiczny wyjaśnił, na jakiej podstawie uznał wyjaśnienia oskarżonego, odnośnie jego znajomości z pozostałymi oskarżonymi, celu wyjazdu do Holandii i świadomości uczestniczenia w przemyśle narkotyków i istnienia grupy przestępczej, której jest częścią, za niewiarygodne. Wersji przedstawianej przez oskarżonego, a powtarzanej przez jego obrońcę w środku odwoławczym, przeczą zarówno zapisy z rozmów telefonicznych jakie oskarżony odbywał z W. S. (k. 2092v, 2102v), jak też rejestry logowania się telefonu oskarżonego, czy też rejestry jego przejazdu przez bramki na autostradzie, ale także jego zachowanie po zatrzymaniu M. K. (1)

przez Straż Graniczną. Poczyniona przez Sąd I instancji analiza jego wyjaśnień w kontekście pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, w szczególności przyznania przez oskarżonego do znajomości z (...) i S., jest prawidłowa, zasługuje w całości na akceptację, a tym samym nie ma powodu przytaczać jej wniosków ponownie.

Dowodami wskazującymi na współpracę M. K. (1) i M. J. oraz fakt działania ich zgodnie z zaleceniami przywódców grupy, są nie tylko treści rozmów, ale i wykaz stacji (...), za pośrednictwem których połączenia telefoniczne między sobą wykonywali w dniu 13 – 14 października 2009 roku. Przedstawiony graficznie przez prowadzącego postępowanie przygotowawcze doskonale obrazuje trasę przemieszczania się kuriera i jego obstawy – najpierw do Holandii, później do Polski – do miejsca zatrzymania K. w okolicach Ś. i powrotu M. G. (2) w rejonie S. (k. 4591-4592). Brak połączeń z telefonu M. J. od czasu zatrzymania M. K. (1) koreluje z jego tłumaczeniem o pozbyciu się telefonu w lesie.

Warto przy tym podkreślić, że branie udziału w strukturze grupy przestępczej nie polega tylko na wykonywaniu czynności prowadzących do urzeczywistnienia celu, jakim był przemyt narkotyków z Holandii (fizycznie dokonywali tego K., O., J.), ale wystarcza sama gotowość do spełniania jakichkolwiek czynności służących funkcjonowaniu takiej grupy przestępczej. Oskarżony P., wynajmując mieszkanie, wiedział, w jakim celu to robi. Z kolei W. wiedział, po co wynajmowane jest mieszkanie na ul. (...) w B. i dlatego też tam przebywał. Nie była to jego zresztą pierwsza wizyta w tym mieszkaniu, zarówno zeznania P., jak i zdjęcia z dokonywanej przez Straż Graniczną obserwacji wskazują jednoznacznie, że W. przebywał tam wcześniej kilkakrotnie, a jego twierdzenia o braku znajomości z K. w kontekście faktu, że zarejestrowano moment przywiezienia przez K. torby z narkotykami w dniu, kiedy w mieszkaniu na B. znajdował się W., są zupełnie niewiarygodne. Ponadto trudno uznać za przypadek, czy też jak twierdzi oskarżony przykład koleżeńskej przysługi, fakt, że razem z P. zawiózł na dworzec O. i w dzień jego powrotu, w mieszkaniu na niego oczekiwał. Dokumentacja fotograficzna i zapis z kamer monitoringu na dworcu PKP w dniu 8 stycznia 2010 roku (k.168-179, 180), z którego wynika, że P. i W. nie tylko podwieźli O. na dworzec, ale także z nim weszli do budynku dworca PKP i odprowadzili go do pociągu na peron, podważa treść wyjaśnień W., jakoby siedział w samochodzie, podczas gdy P. odwoził O. na dworzec. Ich zachowanie dowodzi, że mieli dopilnować, aby O. do pociągu wsiadł i odjechał, a nie tylko go przypadkowo, przy okazji „podrzucić” na pociąg. Wszyscy trzej działali na polecenie S.. Po zatrzymaniu K. to właśnie P. i W. wskazali O. jako osobę zaufaną, która przewiezie narkotyki.

W mieszkaniu na ul. (...), wynajmowanym przez oskarżonego P. P. (1) zabezpieczono 13, 22 grama marihuany, co w połączeniu z innymi dowodami, wskazuje, że mieszkanie w istocie stanowiło końcowy etap przewozu narkotyków z Holandii, przeznaczonych do dalszej dystrybucji. W mieszkaniu tym zabezpieczono wagę elektroniczną, ze śladami na szalce amfetaminy, kokainy, delta-9 – tetrahydrokannabinonu, paracetamolu, kofeiny, lidokainę, co z kolei pozwala przypuszczać, że w mieszkaniu dochodziło do porcjowania różnych narkotyków. Również na mankietach rękawów i kieszeni bluzy sportowej, zabezpieczonej od P. P. (1) znajdowały się ślady delta-9 – tetrahydrokannabinonu – substancji charakterystycznej dla ziela konopi, trudno uznać te ślady za przypadek i w przekonaniu Sądy Apelacyjnego w sposób bezsprzeczny łączy oskarżonego z mieszkaniem na ulicy (...). Co istotne obecny w mieszkaniu R. W. w chwili zatrzymania wyrzucił przez balkon niewielką ilość marihuany, jego zachowanie wskazuje, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, że jego powiązanie z branżą narkotykową nie jest przypadkowe i incydentalne.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego zgromadzony i poddany szczegółowej analizie przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy, również w odniesieniu do oskarżonego P. O. pozwolił przyjąć, że miał on świadomość istnienia grupy i swojej działalności dla niej. Jadąc do Holandii wiedział, że jego rolą jest odebranie i przewiezenie narkotyków, podczas gdy w B. resztą zajmie się oczekujący na niego P. i W.. Wiedział, że W. i P. działają dla kogoś innego, kto kieruje całym „przedsięwzięciem”. Pieniądze na narkotyki odbierał od K. na dworcu w W., czego dowodem jest utrwalone na zdjęciu z kamery ich spotkanie. W W. miał też zostawić jedną z dwóch przewożonych toreb (dowód: zeznania kierowcy i pasażera busa, z których wynika, że oskarżony chciał jechać przez W.). Kontaktował się z P., ale jednocześnie miał świadomość, że ten jest w stałym kontakcie jeszcze z inną osobą, która bezpośrednio z kolei kontaktuje się z dostawcą w Holandii. Odnosząc się jednocześnie do argumentów obrońcy tego oskarżonego należy podkreślić, że zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie ugruntowane jest stanowisko, iż nawet jednorazowe dokonanie przestępstwa wspólnie z innymi oskarżonymi – członkami grupy przestępczej, przesądzi o możliwości przypisania oskarżonemu

także i przestępstwa polegające na przynależności do struktury tzw. grupy przestępczej, stypizowanego w art. 258 § 1 k.k. Strona podmiotowa udziału w takiej grupie obejmuje obie odmiany umyślności i samo branie w niej udziału nie musi nosić charakteru „celowego”, a w konsekwencji wystarczy, by sprawca, biorąc udział nawet w jednostkowym przestępstwie dokonywanym w ramach grupy, przewidywał i godził się na to, że grupa ta ma charakter zorganizowany i ma na celu właśnie popełnianie przestępstw. Niewadliwe jest też twierdzenie, że o przynależności do zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw nie przesądza okres w niej udziału i ilość dokonanych w jej ramach przestępstw (te elementy niewątpliwie wpływają natomiast na ocenę stopnia szkodliwości społecznej czynu), a jedynie świadomość dokonania przestępstwa, choćby jednostkowego, w ramach takiej właśnie grupy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2008 r. II KK 92/07).

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut obrońcy oskarżonego P. O., w części, w której kwestionuje prawidłowość ustalenia przez Sąd I instancji czasu popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k. przypisanego oskarżonemu w pkt. 6 wyroku. Analiza materiału dowodowego nie pozwala w sposób niebudzący wątpliwości przyjąć, że oskarżony brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej od połowy października 2009 r. Fakt, że po zatrzymaniu głównego kuriera grupy K. poszukiwano osoby, która przejmie jego obowiązki nie znaczy, że P. O. działał w grupie od października 2009 r. Z materiału dowodowego wynika, że oskarżony ten wrócił z zagranicy, gdzie pracował, do Polski w grudniu 2009 r. W okresie świąt Bożego Narodzenia. Wtedy to nawiązany został kontakt z nim przez pozostałych oskarżonych. Już w grudniu bowiem podjęto próbę zorganizowania wyjazdu do Holandii po narkotyki, który z uwagi na złe warunki pogodowe, a później z uwagi na niemożność zgromadzenia towaru przez dostawcę w Holandii, nie doszedł do skutku.

Natomiast analiza połączeń dokonywanych z numeru P. O. dowodzi, że były one wykonywane w okresie jego wyjazdu do Holandii. W tym zakresie Sąd Apelacyjny dokonał stosowanej zmiany w opisie czynu przypisanego oskarżonemu O. w pkt. 6 wyroku.

Jednocześnie akceptując katalog okoliczności obciążających i łagodzących, przytoczonych przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, że kara wymierzona temu oskarżonemu za czyn z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii jest zbyt surowa. P. O. przyznał się do popełnienia tego czynu, złożył częściowe wyjaśnienia w zakresie przedmiotowego czynu. Nie bez znaczenia dla całokształtu okoliczności pozostaje fakt, że przewiezienie przez P. O. 9 kilogramów marihuany z Holandii do Polski było zdarzeniem incydentalnymi, jednorazowym. Prawidłowa analiza okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i okoliczności je poprzedzających, roli pokrzywdzonego, rozważenie okoliczności dotyczących warunków osobowościowych oskarżonego wskazuje, iż karą wystarczającą do osiągnięcia swych celów, zwłaszcza w zakresie zapobieżenia powrotowi do przestępstwa, jest kara niewiele przekraczająca dolną granicę ustawowego zagrożenia. Wbrew sugestiom obrońcy oskarżonego nie było możliwe orzeczenie wobec tego oskarżonego kary w dolnych granicach jej ustawowego zagrożenia, ponieważ stałoby to w sprzeczności z treścią art. 65 k.k.

Łączność podmiotowa i przedmiotowa, a także czasowa przypisanych mu przestępstw przemawiała za orzeczeniem wobec niego kary łącznej na zasadzie pełnej absorpcji.

Bezspornie nieformalnymi przywódcami grupy byli W. S. (1) i M. K.. W tym miejscu należy podkreślić, że kryterium weryfikacji tego, czy sprawca kieruje grupą przestępczą jest ustalenie, czy sprawuje on faktyczną kontrolę nad działalnością grupy, czy w jego gestii leży podejmowanie zasadniczych dla funkcjonowania grupy decyzji oraz czy ma możliwość wydawania poleceń członkom grupy. Dodatkowo wykonywanie poleceń kierującego grupą może być obwarowane różnego rodzaju sankcjami, ale może też wynikać z dobrowolnego podporządkowania się jego autorytetowi.

W przypadku oskarżonych W. S. (1) i M. K. te wszystkie warunki, które miałyby świadczyć o kierowaniu przez nich grupą, o której mowa w art. 258 § 1 k.k., zostały spełnione. Tylko oni decydowali jakie pieniądze przeznaczą na kolejną partię przemytu marihuany i jaką ilość zakupią. Od ich decyzji zależało kiedy, jak (czy pociągami, busem czy samochodem) i kto pojedzie do Holandii. Oni werbowali pozostałe osoby, przydzielali im konkretne role, zadania do wykonania. K. był kurierem, J. jego ubezpieczającym i przewożącym pieniądze. To właśnie S. i K. po zatrzymaniu K.

postanowili udzielić mu wsparcia i ustanowić obrońcę. Po jego zatrzymaniu S. rozpoczął nerwowe poszukiwania osoby, która zastąpi kuriera. Wreszcie, co najważniejsze to S. kontaktował się z (...) odnośnie kolejnych dostaw marihuany.

Jednym z podstawowych dowodów dającym podstawę do dokonania ustaleń odnośnie sprawstwa oskarżonych były zapisy rozmów telefonicznych pomiędzy oskarżonymi. Nagrane rozmowy pozwoliły ustalić mechanizm działania grupy i role poszczególnych członków. Odnosząc się natomiast do zarzutów obrońców oskarżonych jakoby lakoniczność i wybiórczość rozmów zarejestrowanych przez straż graniczną nie pozwala na poczynienie ustaleń, których dokonał Sąd Okręgowy, wskazać należy, że znanym powszechnie faktem jest to, że sprawcy przestępstw popełnionych w tak zorganizowanych strukturach jak w niniejszej sprawie bardzo ostrożnie korzystają z telefonów komórkowych. Nie oznacza to jednak, że rozmowy takie w powiązaniu z informacjami zdobytymi na podstawie pozostałego materiału dowodowego nie pozwalają na dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, co też uczynił Sąd w niniejszej sprawie. Zdając sobie sprawę, że w czasach powszechnej informatyzacji nie jest problemem nagrywanie rozmów oskarżeni niewątpliwie zachowywali się bardzo powściągliwie. Analiza zapisów z rozmów w niniejszej sprawie pozwala zauważyć, że oskarżeni doskonale orientowali się w zagrożeniu ujawnienia treści ich rozmów, co wyraża się w tym, że w rozmowach nie ma mowy wprost o narkotykach, ilościach, kwotach i terminach. Nie padają żadne nazwiska i konkretne ustalenia. Telefony były traktowane ostrożnie i rozmowy przez nie ograniczały się do minimum. Zresztą nawet fakt, że M. J. po zatrzymaniu M. K. (1) natychmiast pozbywa się swojego aparatu telefonicznego świadczy o tym, że wiedział on jaki użytek z jego telefonu mogą mieć organy ścigania. Również reguły ostrożności są widoczne w sposobie zaopatrywania kurierów w telefony komórkowe. Z wyjaśnień M. K. (1) wynikało, że był on co jakiś czas wymieniany, a telefon tzw. „służbowy” służył jedynie do kontaktów pomiędzy członkami grupy, a nie do rozmów prywatnych. Również istniała cała specjalna procedura wzajemnego informowania się o nowych numerach telefonów. Wreszcie z niektórymi osobami ((...)) kontaktowano się jedynie na numery łącz internetowych, jakimi były kafejki w Holandii ewentualnie umawiano się na rozmowy z budek telefonicznych.

Odnosząc się do orzeczonych wobec oskarżonych na podstawie art. 45 § 1 kk kwot przypadku korzyści majątkowych osiągniętych z popełnienia przestępstwa, stwierdzić należy, iż pomimo, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo zinterpretował dyspozycję tego przepisu, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach, błędnie ją zastosował.

Wykładnia art. 45 § 1 k.k. pozwala stwierdzić, że przypadek na podstawie tego przepisu wchodzi w rachubę, gdy sprawca zdołał osiągnąć korzyść majątkową z popełnienia przestępstwa, ale inną niż podlegającą przypadkowi na podstawie art. 44 § 1 lub 6 k.k. Jeśli uczestnictwo w obrocie zatrzymało się na nabyciu narkotyków, to dojdzie do ich przypadku na podstawie art. 44 § 6 k.k.. W niniejszej sprawie oskarżonym R. W., P. P. (1) i P. O. przypisano uczestnictwo w wewnątrzspółnotowej dostawie środków odurzających w dniach 8 stycznia 2010 r. – 10 stycznia 2010 r., podczas której przewożone narkotyki zostały zatrzymane na skutek działań funkcjonariuszy Straży Granicznej, a następnie orzeczono przypadek tych środków odurzających. Sprawcy nie uzyskali zatem w tym przypadku korzyści podlegającej przypadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k., nie ma więc substratu przypadku z tego przepisu.

Wobec powyższego należało uchylić rozstrzygnięcie o orzeczonym na mocy art. 45 § 1 k.k. przypadku korzyści majątkowej w kwotach po 18.000 zł wobec oskarżonych R. W. w pkt. 3 wyroku, P. P. (1) w pkt. 4 wyroku i P. O. pkt. 6 wyroku.

Sąd I instancji w sposób błędny ustalił również kwotę przypadku równowartości korzyści majątkowej wobec M. J.. Oskarżonemu przypisano trzykrotne wewnątrzspółnotowe nabycie znacznej ilości środków odurzających w dniach 22-23 września 2009 r., 29 września – 1 października 2009 r., 13-14 października 2009 r., przy czym podczas ostatniego przewozu Straż Graniczna zatrzymała oskarżonego J. K., który przewoził środki odurzające, podczas gdy J. jechał przed nim samochodem i go ubezpieczał. Znalezione w samochodzie K. środki odurzające skonfiskowano, a następnie orzeczono ich przypadek. W tej sytuacji przypadek równowartości korzyści majątkowej uzyskanej przez oskarżonego J. może dotyczyć jedynie korzyści jakie uzyskał w związku z dwukrotnym przewozem narkotyków. Z wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) wynikało, że zwykle przewoził jedną torbę, w której znajdowały się narkotyki, wyjątkowo przy ostatnim wyjeździe były dwie torby. Według jego wyjaśnień każdorazowo przewożono ok. 8 kg marihuany, zatem przyjmując, że w sumie oskarżony podczas dwóch wyjazdów przewiózł 16 kg marihuany, której

wartość rynkowa wynosi ok. 10.000 zł za kilogram, wartość narkotyków wynosiła 160.000 zł, w każdym z dwóch obrotów udział brało czterech oskarżonych, zatem równowartość korzyści majątkowej objętej przypadkiem orzeczonej wobec oskarżonego J. wynosi 40.000 zł.

W doktrynie i orzecznictwie od dłuższego czasu utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym orzekając przypadek korzyści majątkowej lub jej równowartości przypadających poszczególnym współsprawcom Sąd powinien orzec go w częściach, w jakich według poczynionych ustaleń faktycznych przypadła im osiągnięta wspólnie korzyść majątkowa. Dopiero w razie trudności z dokładnym ustaleniem wartości udziałów w korzyści majątkowej osiągniętej przez poszczególnych współsprawców orzeka się przypadek tej korzyści lub jej równowartości w częściach równych lub pro rata parte; w każdym przypadku tak, aby osiągnięta przez nich wspólnie korzyść majątkowa lub jej równowartość została im w całości odebrana. Przede wszystkim dlatego, że odpowiada to istocie tego majątkowego środka karnego, pełniącego nie tylko funkcję kompensacyjną wobec Skarbu Państwa, ale także funkcję prewencyjną i represyjną. Przy jego orzekaniu należy uwzględniać zasadę indywidualizacji środków odpowiedzialności karnej (art. 56 k.k. w zw. z art. 55 k.k.), w świetle której wielkość przypadku powinna być adekwatna do udziału w przestępstwie i wspólnie uzyskanej korzyści majątkowej. Wielkość przypadku wobec poszczególnych współsprawców uzależniona będzie zatem od dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych, te zaś nie mogą pomijać istniejącego pomiędzy nimi (choćby dorozumianego) porozumienia.

Analiza zaskarżonego orzeczenia, jak i jego motywów stwarza wrażenie, że Sąd Okręgowy zupełnie nie przejmując się ustaleniami faktycznymi w sprawie, w szczególności, w którym obrocie brali udział poszczególni sprawcy, ustalając wartość korzyści majątkowej, której przypadek równowartości orzekł w stosunku do oskarżonych S. i K. zsumował kwoty wartości środków odurzających z poszczególnych dostaw i podzielił je na 7, czyli liczbę oskarżonych w niniejszej sprawie. Podczas gdy z ustaleń faktycznych wynika jednoznacznie, że w pierwszych ośmiu obrotach nie brali udziału oskarżeni W., P. i O., a w dostawie w dniach 8-10 stycznia 2010 r. nie brali udziału oskarżeni K. i J.. Sąd orzekając w tej kwestii nie uwzględnił tego, że każde rozstrzygnięcie, w tym również w przedmiocie środka karnego przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa lub jej równowartości, musi przecież opierać się na dokonanych w sprawie ustaleniach faktycznych, które powinny uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, wynikający z przeprowadzonych dowodów.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego nieprawidłowo ustalono również wartość korzyści majątkowej, której równowartość podlega przypadkowi w stosunku do oskarżonego M. K. (1). Z wyjaśnień tego oskarżonego w sposób jednoznaczny wynika, że za przewożenie narkotyków uzyskiwał on wynagrodzenie. Nie uczestniczył on w podziale zysku ze sprzedaży narkotyków, jego udział w obrocie kończył się na przewiezieniu narkotyków, za to uzyskiwał każdorazową określoną kwotę.

W tym miejscu warto podkreślić, że chociaż pojęcie „korzyści majątkowej” nie zostało w sposób jednoznaczny zdefiniowane w ustawodawstwie, to jednak w orzecznictwie rozumie się ją jako zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów, które może być wyrażone w pieniądzu [uchwała SN z dnia 15 lutego 1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, nr 4-5, poz. 34; uchwała SN z dnia 30 stycznia 1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24]. Co prawda korzyścią majątkową jest – zgodnie z art. 115 § 4 k.k. – zarówno korzyść osiągnięta przez sprawcę dla niego samego, jak i dla innych osób, to w przekonaniu Sądu Apelacyjnego korzyść majątkowa w rozumieniu art. 45 znajduje swoje zastosowanie tylko do korzyści osiągniętych przez sprawcę.

Specyfika interpretowanej frazy z art. 45 § 1 k.k. wynika z subsydiarności tego przepisu. W orzecznictwie podkreśla się, że ma on zastosowanie w kilku sytuacjach. Po pierwsze, jeśli nie można pozbawić sprawcy przedmiotów czynności wykonawczej na podstawie art. 44 § 1 lub 6 k.k., bo już je zbył. Wtedy należy orzec przypadek osiągniętej korzyści majątkowej (chyba że jest to wykluczone z powodów określonych w art. 44 § 5 k.k. i art. 45 § 1 zd. 2 k.k.). Pomocniczo art. 45 § 1 k.k. będzie stosowany także wówczas, gdy sprawca, oprócz narkotyków, otrzymał z góry wynagrodzenie za udział w obrocie (za przekazanie narkotyków kolejnemu uczestnikowi obrotu) i zostały mu one zatrzymane przed przekazaniem. Orzeczony będzie na podstawie art. 44 § 6 k.k. przypadek narkotyków, a nadto na mocy art. 45 § 1 k.k. – przypadek korzyści majątkowej w postaci tego wynagrodzenia. Wreszcie, w razie wzięcia narkotyków w komis,

przepadkiem na podstawie art. 45 § 1 k.k. objęta będzie prowizja i cena uzyskana za już sprzedane narkotyki, a ponadto na podstawie art. 44 § 6 k.k. orzeczony zostanie przepadek tej partii narkotyków, której komisant jeszcze nie wprowadził do obrotu. Dojdzie zatem do swoistej kumulacji środków karnych wobec tego samego sprawcy, lecz mającej umocowanie prawne.

W niniejszej sprawie oskarżony M. K. (1) uzyskał korzyść z popełnionych przestępstw w postaci wynagrodzenia, które dostał za ich przewiezienie. W sytuacji tego oskarżonego nie sposób przyjąć by korzyść, jaką sprawcy uzyskali ze sprzedaży narkotyków stanowiła również korzyść majątkową, której przepadek powinien orzec sąd w stosunku do niego. Analiza materiału dowodowego, w szczególności wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) wskazuje jednoznacznie, że działał on na innych zasadach niż pozostali oskarżeni, również M. J., który pełnił podobną rolę do niego. Wynagrodzenie za przewiezienie narkotyków było z góry ustalone. Część oskarżony dostawał przed wyjazdem, a część po powrocie. Wartość tego wynagrodzenia jest, w przekonaniu Sądu Apelacyjnego, osiągniętą przez oskarżonego korzyścią majątkową, której przepadek równowartości Sąd powinien orzec.

Oskarżony w sumie uzyskał wynagrodzenie w kwocie 33.000 zł. Z jego wyjaśnień wynika, że przy pierwszym wyjeździe zapłacono mu w sumie 6000 zł, przy sześciu następnych po 4000 zł, natomiast przy ostatnim 500 euro.

Twierdzenia oskarżonego, że z wynagrodzenia, które uzyskiwał musiał pokryć wydatki związane z podróżą, samochodem itp. nie mają znaczenia dla wartości orzeczonego przepadku równowartości korzyści majątkowej. W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że względu na nielegalne (przestępcze) pochodzenie korzyści nie tylko nie wchodzi w rachubę jakiegokolwiek jej miarkowanie (odliczanie wydatków także z legalnego źródła), ale należy pozbawić sprawcę jej całości, nawet gdyby uzyskana korzyść okazała się mniejsza od wydatków (np. doszło do zbycia narkotyków po cenie niższej od ceny ich nabycia). Zatem korzyścią majątkową, o której mowa w art. 45 § 1 k.k., jest wszystko o charakterze materialnym i niematerialnym, dające się wyrazić w pieniądzu, co sprawca osiągnął z przestępstwa, chociażby pośrednio, nawet gdyby korzyść ta nie równoważyła wydatków, za pomocą środków uzyskanych także legalnie. Innymi słowy, w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa.

Podobnie kwestia osiągniętej korzyści majątkowej z popełnionego przestępstwa przedstawia się w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu M. K. w pkt 2 wyroku w związku z czynem z art. 56 ust. 3 ustawy z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii. Z zeznań świadka M. J. (2) wynika, że w okresie 2005 – 2007 oskarżony M. K. był początkującym w branży narkotykowej, pomocnikiem, „ucznem” dużego diler narkotykowego, jakim był M. J. (2). Świadek jednoznacznie wskazał, że za swoją działalność w okresie 2005–2007 M. K. otrzymywał od niego wynagrodzenie po 3.000-4.000 złotych miesięcznie. Zdaniem Sądu to wynagrodzenie stanowi korzyść majątkową osiągniętą przez oskarżonego M. K. z przestępczej współpracy z M. J. (2) w okresie 2005 – 2007 i przypadkowi podlega właśnie równowartość tego wynagrodzenia, jakie w sumie oskarżony uzyskał. Z uwagi na brak precyzyjnych danych, co do początku i końca tej współpracy, Sąd Apelacyjny przyjął, że początek współpracy miał miejsce w grudniu 2005 r., a koniec w styczniu 2007 r. Jako stawkę wynagrodzenia przyjęto 3500 zł miesięcznie, co w sumie daje kwotę 49.000 zł.

Stąd też zmiana wyroku w powyższym zakresie.

Jednocześnie, stwierdzić należy, że kwota przepadku korzyści majątkowej orzeczonej od oskarżonych W. S. (1) i M. K. w związku z czynem z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 55 ust.3 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii została naliczona błędnie, jest kwotą zaniżoną w stosunku do faktycznie uzyskanej korzyści, jednakże z uwagi na kierunek apelacji, korekta wyroku w tym zakresie nie była możliwa.

Rozważywszy powyższe, orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach wobec oskarżonego P. O. stanowił art. 627 kpk, art. 10 ust.1, art. 2 ust.1 pkt 5 i art. 3 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych z późn.zm.

Sąd kierując się treścią art. 624 § 1 kpk zwolnił pozostałych oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż z uwagi na ich sytuację materialną i perspektywę odbycia długoterminowych kar pozbawienia wolności, uiszczenie kosztów byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

O wynagrodzeniu obrońców z urzędu orzeczono stosownie do treści § 14 ust.2 pkt.5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie .../Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późn.zm./.

N.